CENA 15 GROSZY

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

Nr. 292

Rok IX— P OZ

Warszawa, Częstochowa, Kalisz, Piotrków Trybunalski, Włocławek, niedziela 21 października 1934 r.

CENA 15 GROSZY

ABC

PISMO CODZIENNE

INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Olbrzymi rajd lotniczy

20 maszyn startowało do lotu Anglja — Australja

LONDYN, 20. 10. (PAT.). Dziś wczesnym rankiem o godz. 6.30 z lotniska Mildenhall odbył się start 20 samolotów do lotu na trasie Anglja — Australja. Na lotnisko w ciągu nocy przybyło 20 tys. osób, które ulokowały się na lotnisku w oczekiwaniu startu. Całe rodziny przyjeżdżały z dziećmi przywożąc z sobą jedzenie i gramofony, aby uprzyjemnić sobie długie czekanie. W hangarach mechanicy tymczasem czynili ostatnie przygotowania.

O godz. 4-ej rano wyprowadzono maszyny z hangarów i ustawiono na linji startu. O godz. 6 min. 30 na dany znak wystartował pierwszy lotnik Mollison. Start pozostałych odbył się w sekundowych odstępach. Drugi z lotników startujących kpt. Stack po zrobieniu 150 jardów zawrócił jednak i startował poraz wtóry, gdyż, jak twierdzono, chciał lepiej wyjść na zdjęciach kinematograficznych startu. Następnie startowały dwa samoloty holenderskie. Doskonały start Holendrów spotkał się z powszechnym aplauzem zgromadzonych tłumów. Następni skolei lotnicy bry tyjscy Jones i Waller, lecący na jednej maszynie, musieli powtórzyć start. Start wszystkich samolotów odbył się w najzupełniejszym porządku z wyjątkiem powyższych dwóch uchybień, z których jedno spowodowane było własną winą pilota, a drugie jakaś niedokładnością.

Start samolotów, który rozpoczął się odlotem Mollisona o godz. 6.30 trwał wszystkiego 17 minut, tak, że odlot poszczególnych maszyn następował w ciągu 45 sekund.

Przymusowe lądowanie

PARYŻ, 20. 10. (PAT.). Jeden z uczestników lotu Anglja — Australja, Anglik kpt. Stack przymusowo lądował w Abbeville.

NASZE ABC

Nowa konstelacja

Tworzenie się nowego układu sił politycznych w Europie, które się zarysowało w sposób bardzo wyraźny od chwili objęcia steru francuskiej polityki zagranicznej przez ś. p. Barthou, ze śmiercią jego nie zostało bynajmniej przerwane, ale przeciwnie — doznało gwałtownego przyspieszenia.

Wskutek zamachu w Marsylji stanęła mianowicie na froncie wszystkich zagadnień europejskich sprawa Europy środkowej, którą Barthou odsuwał na koniec swej akcji, pragnąc wpierw unormować sprawy wschodnie i pozyskać dla współpracy z Francją Sowiety. Bieg wypadków poszedł jednak po linji odmiennej. Pokazało się, że najpilniejsze są właśnie sprawy środkowo-europejskie. Porozumienie między Francją a Włochami nie da się dłużej odkładać, jeśli sytuacja nad Dunajem nie ma zaostrzać się coraz groźniej.

Narazie sytuacja nie wygląda wprawdzie tak groźnie, jak można było sądzić przed paru dniami, kiedy wprost wisiało w powietrzu ultimatum Jugosławji do Węgier, jednakże nie przestaje w dalszym ciągu być poważna.

Wprawdzie akcja Jugosławji w Budapeszcie ograniczyła się narazie do żądania tylko, zwykłą notą dyplomatyczną, pewnych wyjaśnień o osobach zamachowców, a odbyte po pogrzebie króla Aleksandra narady Małej Ententy i Ententy bałkańskiej zakończyły się zapowiedzią kontynuowania polityki pokojowej i oczekiwania na decyzję mocarstw, w których ręku spoczywać będzie ostatecznie winy w zamordowaniu króla Jugosławji. Jedno i drugie więc dowodzi, że do bezpośredniego wybuchu konfliktu z Węgrami nie dojdzie. Mimo to temperatura polityczna wzrosła tak silnie, że byle co może ją znowu doprowadzić do wrzenia.

Narady Lavala z Mussolinim będą stanowiły klucz do rozwiązania sytuacji. Fakt, że dojść ma do nich dopiero za półtora miesiąca, dowodzi, ile jeszcze trudności czeka Francję na tej drodze. Z drugiej strony zachowanie się Włoch po zamachu marsylskim świadczy, że i z ich strony istnieje dążność do porozumienia. Zbyt wyraźne forytowanie w tej chwili Węgier przez Rzym byłoby w tej chwili laniem oliwy na ogień.

Z drugiej strony jednak i Francja nie mogłaby iść bez końca na politykę ustępstw, gdyż postawiłaby ona pod znakiem zapytania jej wpływy na politykę Europy środkowej, a bez tych wpływów system francuski równowagi europejskiej nie dałby się utrzymać. Rolę dyrygenta nad Dunajem objęłyby wówczas Niemcy.

Nie nadarmo p. Goering tak żywo rozwijał działalność podczas swego pobytu w Belgradzie. Słowa za premjera Goemboesa, ogłoszone wczoraj, o „nowej konstelacji w Europie Środkowej", dowodzą, że Węgry liczą silnie na udział Polski po ich stronie.

Czy w takich warunkach długo uda się utrzymać w Europie stan pokoju, staje się rzeczą coraz bardziej wątpliwą. Rok obecny można jeszcze uważać jako zaasekurowany — choćby dlatego, że wkraczamy w porę zimową. Ale w roku przyszłym mogą nastąpić dalsze komplikacje, jeśli nie uda się Francji stworzyć wspólnego frontu z Włochami i przeszkodzić podrzucaniu ciągle nowych drew pod ogień, płonący nad Dunajem.

Narodowcy w Berezie Kartuskiej

Kogo zwolniono, a kto nadal pozostaje w obozie

W wczorajszym numerze podaliśmy wiadomość o zwolnieniu z obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej kilku narodowców. Jak się okazuje, zwolnionych w ostatniej partji jest więcej.

Zwolnieni mianowicie zostali w ostatnich dniach następujący narodowcy, osadzeni w Berezie:

Z Warszawy: Dziarmaga, Hackiewicz, Łęczyński i Korycki; z Łodzi — L. Wajs; z Nowego Targu — Żelaski St.; z Poznania — Budniak E. i z Ciechanowa — Kurzyński.

Pozostają nadal w Berezie Kartuskiej następujący narodowcy:

Z Warszawy: M. Prószyński, Pietkiewicz, Pachułowski, Andrzejewski, Dębowski i Romanow ski; z Łodzi: — Lewandowski, Cieszkowski, Woźniak i Piotrowski; z Krakowa: — A. Grębosz; z Wadowic: — J. Banaś; z Żywca: — Bartyzel; z Łomży: — Łniski; z Ostrołęki:—Dyspolski; z Kielc: — B. Dworak.

Sędzia śledczy Kordymowicz, któremu przydzielone są sprawy obozu w Berezie Kartuskiej, przedłużył okres izolowania na dalsze trzy miesiące. Możliwe jest jednak, że część spośród wyżej wymienionych będzie zwolniona przedterminowo.

Na Daniłłowiczowskiej

W więzieniu przy ul. Daniłowiczowskiej przebywają od 9 tygodni b. członkowie O. N. R.: adw. Witold Rościszewski, Feliks Zawadzki i Nikodem Bancerz. Staną oni dnia 27 października przed sądem oskarżeni o kolportaż nielegalnej „Sztafety". Aresztowani w tej sprawie: Ferdynand Gradowski, Bronisław Niemirowski i Zygmunt Grzello zostali w tych dniach wypuszczeni na wolność za kaucją.

Od 8 tygodni przebywają w więzieniu przy ul. Daniłowiczowskiej b. członkowie O. N. R.: Kazimierz Dubicl i Jan Stamburski, którym pomimo tak długiego przebywania w areszcie śledczym, nie doręczono dotąd aktu oskarżenia.

Od 4 tygodni przebywają na ul. Daniłowiczowskiej w więzieniu śledczem: Jan Posemkiewicz, Michał Różycki, Zbigniew Tatarkiewicz, Włodzimierz Gonta, Kazimierz Missorek, Wacław Ciboda i Karol Brzeszcz. Wszyscy oni również nie otrzymali dotąd aktu oskarżenia.

„Rewolucja narodowa

Będzie rewolucją pokolenia"

Pełne śpichrze i puste kasy

PARYŻ, 20. 10. (PAT.).—Przywódca „Jeunesses Patriotes" dep. Taittinger ogłosił wywiad na łamach sobotniego numeru „Petit Journal".

— Wracam z prowincji — mówił deputowany,—wszędzie panują kłopoty, troski i żywe zaniepokojenie o jutro. Na północy kryzys w przemyśle tkackim, na wschodzie ciężki przemysł zwalnia robotników, na południu — niemożność zbytu zboża i wina. Pełne śpichlerze, natomiast puste kasy. Chłop zapytuje, czy ma porzucić ziemię dla zarobku. Dokoła Francji gromadzą się groźne chmury. Skargi i beznadziejność. Tymczasem Francja jest bogata. Niema jedynie obrotu pieniędzmi. Tezauryzacja przekroczyła granice, a bogaty boi się wydać grosz. Chłopi wyciągają pieniądze z banków, aby je blokować u siebie. Nadewszystko więc przeżywamy kryzys zaufania. By zaufanie powróciło, należy mieć rząd, który by istotnie rządził. Trzeba nam silnych i nowych ludzi, nie starców, którym trzęsą się ręce. Wychowujemy młodzież, rozumie ona nasze idee. Młodzież zdaje sobie sprawę ze zmierzchu parlamentaryzmu, domaga się ustanowienia w kraju rządów autorytatywnych i gotowych przyjąć odpowiedzialność. Dość jałowych dyskusyj. Niech zamilknie parlament. Władzę otrzymają istotni przywódcy. Tych przywódców domagamy się, bez względu na to, z jakiego obozu oni wyjdą. Czczemi są dla nas wyrazy „prawica" i „lewica".

— Rewolucja narodowa będzie rewolucją całego pokolenia, nie zaś tej czy innej klasy. Rewolucja ta rozprawi się bezlitośnie z internacjonalizmem.

Dwie wizyty w Rzymie

i obie „prywatne"...

PARYŻ, 20.10 (PAT). Agencja Havasa donosi z Rzymu: Sekretarz generalny brytyjskiego M. S. Z., sir Vansitart, bawiący od kilku dni w Rzymie, złożył wizytę Mussoliniemu oraz podsekretarzowi stanu we włoskiem M. S. Z., Suvichowi. Pobyt sir Vansitarta w Rzymie, zapowiadany już od 6 tygodni, nie posiada charakteru politycznego.

BRYTYJSKI SEKRETARZ STANU

RZYM, 20.10. Pobyt w Rzymie sekretarza stanu brytyjskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, p. Vansitarta, był właściwie zatajony. Starano się nadać tej podróży charakter jaknajb... prywatny. Jednakże odbyte konferencje z Mussolinim i Suvichem mówią co innego.

W kołach politycznych sądzą, że celem wizyty było zlikwidowanie skutków zamachu marsylskiego. Anglja miała starać się, aby Rzym i Białogród zachowały względem siebie postawę przyjazną.

MINISTER WĘGIER

RZYM, 20.10. Wczoraj przybył do Rzymu węgierski minister Spraw Zagranicznych, Kanya. Również pobyt jego ma mieć charakter prywatny. Minister odbył konferencję z Mussolinim, którego miał poinformować o celach i zamiarach obecnej wizyty premjera Goemboesa w Warszawie. Ponadto miał przygotować mającą niedługo nastąpić wizytę premjera węgierskiego w Rzymie.

Uczestnicy pochodu „głodomorów"

w Lille

PARYŻ, 20. 10. (PAT.).— Delegacja uczestników pochodu „głodomorów" wzięła udział w posiedzeniu rady generalnej w Lille. Rada generalna wyniosła uchwałę, domagającą się jaknajskuteczniejszej pomocy ze strony państwa dla bezrobotnych Francuzów. Wniosek zgłoszony przez komunistów, domagający się, by zaprzestano wydalania robotników cudzoziemskich, Rada generalna odrzuciła, przyjęto natomiast inny wniosek, w myśl którego wydaleni z Francji robotnicy cudzoziemscy mają mieć pokryte koszta podróży do kraju pochodzenia.

Pogrzeb

Raymonda Poincaré'go

PARYŻ, 20.10. Dziś odbył się pogrzeb narodowy b. Prezydenta Republiki, Raymonda Poincarégo. W pogrzebie uczestniczył Prezydent Lebrun. Jedyne przemówienie żałobne wygłosił premjer Doumergue. Po defiladzie oddziałów garnizonu paryskiego i kombatantów, wyruszył żałobny pochód z Panteonu do katedry Notre Dame, gdzie odprawiono nabożeństwo żałobne. W uroczystościach pogrzebowych uczestniczyły tłumy.

Wizyta

Lavala w Rzymie

PARYŻ, 20.10 (PAT). Prasa przypuszcza, iż minister Spraw Zagranicznych, Laval, uda się do Rzymu prawdopodobnie dopiero po posiedzeniu Rady Ligi Narodów, które zacznie się 13 listopada. „Petit Journal" przypuszcza, iż przed wizytą Lavala odbędą się rokowania, które z taką niecierpliwością oczekuje opinja publiczna francuska, włoska i jugosłowiańska.

Rada Małej Ententy

i Porozumienie Bałkańskie

PARYŻ, 20.10 (PAT). Prasa francuska omawia obrady stałej Rady Małej Ententy oraz posiedzenie przedstawicieli Porozumienia Bałkańskiego. „Echo de Paris" pisze: Turcja i Grecja będą starały się również przyczynić się do wyjaśnienia tajemnicy zamachów z 9 b. m. Tragedja marsylska należy do dziedziny polityki międzynarodowej.

Walka z Kościołem

w Meksyku

PARYŻ, 20.10 (PAT). Z Meksyku donoszą: Parlament przyjął uchwałę, domagającą się, by prezydent Rodriguez wydalił z Meksyku wszystkich biskupów i arcybiskupów katolickich.

Oskarżył rodziców

O podpalenie młynów

W Sądzie Okręgowym w Pułtusku rozpatrywana jest dzisiaj sprawa Fiszla Perelmutra, który oskarżył rodziców i braci o podpalenie kilku młynów w okolicy Nasielska.

Perelmuter zgłosił się do prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Pułtusku i doniósł, że rodzice namawiali go do przystąpienia do spółki celem prowadzenia młyna. Utrzymywali, że interes jest pewny, gdyż wszystkie młyny w okolicy zostały za ich sprawą zniszczone. Na skutek tego oskarżenia przeciwko Perelmutrom wdrożony został proces karny. W toku rozprawy okazało się jednak, że Fiszel Perelmuter, który uchodził za marnotrawnego syna i zerwał z rodziną, z zemsty oskarżył rodziców, chcąc wymusić od nich jednorazowo większą sumę pieniędzy.

Fiszel działał z namowy właścicieli spalonych młynów, spodziewających się, że wrazie skazania Perelmutrów za podpalenie, będą oni mogli wystąpić do sądu cywilnego o grube odszkodowania. Przyciśnięty do muru na rozprawie sądowej w pierwszej instancji Fiszel zdemaskował jednak machinacje właścicieli młynów i oświadczył, że działał z ich namowy, chcąc równocześnie zemścić się na rodzicach. W ten sposób na rodzinę Fiszla zapadł wyrok uniewinniający, on zaś sam został aresztowany i oskarżony o złożenie fałszywych zeznań pod przysięgą. Następnie sprawa Perelmutrów była rozpatrzona i przez Sąd Apelacyjny, ale i tu zapadł wyrok uniewinniający.

Obecnie oskarżyciel własnych rodziców odpowiada przed sądem.

Nowy most na Wiśle w Puławach

Otwarto dziś

PUŁAWY, 20.10 (tel. wł.). Dziś o godz. 12-ej popoł. w obecności wiceministra Komunikacji, inż. Piaseckiego, odbyło się uroczyste otwarcie nowego mostu na Wiśle w Puławach. Most ten posiada konstrukcję stalową. Długość jego wynosi 460 mtr., rozpiętość największego przęsła 110 mtr., szerokość jezdni 5.40 mtr. i chodników po 1.50 mtr. Nawierzchnia mostu została wykonana z kostki bazaltowej na podłożu betonowem.

Budowę mostu rozpoczęto w roku 1931. W ciągu roku ukończono budowę podpór żelazobetonowych, które kosztowały 2.731.000 zł. Następnie przystąpiono do budowy konstrukcji stalowej. Koszt budowy tej konstrukcji wyniósł 3.424.000 zł. Ogółem zużyto na budowę mostu 2685 tonn stali.

Jednocześnie z budową mostu wykonano dojazdy do niego, kosztem pół milj. zł. Całkowity koszt mostu wynosi 7 milj. zł.

Stary most w Puławach, zbudowany przez okupantów, będzie rozebrany.

Anglja zamknie Gibraltar

na wypadek konfliktu europejskiego

LONDYN, 20.10. Dawne porozumienie angielsko-francuskie w zakresie współpracy lotniczej, według którego Francja i Belgja miały stanowić przedpole obrony lotniczej Anglji, zostało obecnie uzupełnione angielsko-francuskiem porozumieniem morskiem. Anglja przyjęła wobec Francji zobowiązanie, że na wypadek zatargu europejskiego zamknie cieśninę Gibraltarską przed każdą flotą śródziemnomorską, któraby mogła zagrażać francuskim linjom komunikacyjnym, idącym na zachód od Gibraltaru, a przedewszystkiem linji Casablanca — Bordeaux.

W nocy wywieziono Hauptmanna

pancernym samochodem do New Jersey

NOWY JORK, 20. 10. Sąd apelacyjny stanu nowojorskiego rozpatrywał wczoraj wniosek obrony o niewydawanie Hauptmanna władzom sądowym stanu New Jersey oraz o dopuszczenie nowego świadka obrony, który stwierdził ma, że w dniu porwania dziecka Lindbergha Hauptmann pracował w N. Jorku.

Oba wnioski zostały odrzucone i wczoraj wieczorem w najzupełniejszej tajemnicy odwieziono Hauptmanna opancerzonym samochodem, eskortowanym przez licznych policjantów na motocyklach, do New Jersey.

Hauptmann odpowiadać będzie przed sądem stanowym New Jersey za porwanie i zamordowanie synka Lindbergha.

Ogłoszenie wyroku

W sprawie sen. Wyrostka dopiero 3 listopada?

W związku z odwlekaniem wyroku w sprawie sen. Wyrostka rozeszły się pogłoski, iż orzeczenie sądu partyjnego BB. ogłoszone zostanie dopiero na posiedzeniu plenarnem klubu, które odbyć się ma w dniu 3 listopada, przed rozpoczęciem sesji budżetowej Sejmu.

Pełna tabela loterji

na str. 7-ej

Z. S. R. R. w oczach kobiety

Komuna przestępców

II.

Moje najlepsze lata zmarnowała turma

Idziemy oglądać mieszkania. Wszyscy są w fabrykach, mieszkania puste. Zwyczajne sypialnie, z gęsto ustawionemi łóżkami. Małe poduszki, na których suszą się ręczniki. Łóżka porządnie zasłane. Szereg szafek pozamykanych.

— A kradzieże nie zdarzają się u was?

— Nie, nigdy.

Umywalnie prymitywne, ale są wszędzie tusze. Ściany czysto wybielone, gołe, bez obrazków. To sypialnia mężczyzn. Na jednem z łóżek leży mężczyzna w ubraniu.

— Czemu nie przy pracy?

— Choruje, zwalniają wcześniej.

— A co mu jest?

— Katar kiszek.

Wierzymy. Jego cera żółta świadczy o tem. (Chorych na katar żołądka spotkaliśmy tam jeszcze kilku).

W innym domu sypialnie kobiece są przytulniejsze. Są firanki i serwety na stołach. Wiszą fotografje klubu mandolinistów i footbalistów i t. p. Oglądamy też mieszkania pojedyńcze. Duża wspólna kuchnia, na której można odgrzać jedzenie wzięte z fabrycznej kuchni i na której można gotować samemu. A naokoło pojedyńcze izby z dużemi oknami.

Wchodzimy do jednej. Dwa okna zasłonięte firankami i zamknięte pomimo upału. Dwa duże łóżka i łóżeczko dziecinne. Komoda zastawiona drobiazgami, pośrodku stół przykryty serwetą. W łóżeczku dziecko. Piękne. Ma parę miesięcy. Jest różowe. Śpi obok matki. Matka ma lat 18, piękna, czarnobrewa dziewczyna. I mąż, mężczyzna pod trzydziestkę. On tyle zarabia, że Komisja pozwoliła mu się ożenić — a tak trudno dostać pozwolenie! Komisja musi uwierzyć, że to prawdziwa miłość, że poważna, że człowiek może utrzymać rodzinę. Kobieta — matka — przestępczyni, ma tak aksamitne oczy i z taką miłością patrzy na dziecko, że nie chce się wierzyć, że taka siedziała w więzieniu. W pokoju czyściutko, śmieszne ramki z muszelek stoją na komodzie. Fotografje wojskowych i jakiejś drużyny sportowej. I tak jak wszędzie po wsiach — przycisk ze szkła, w którym pośrodku latają różnokolorowe puszki. Widać ci przestępcy - komuniści, to tacy sami ludzie, jak wszyscy inni.

— Jak jest z dziećmi tu urodzonemi? — pytam się delegata. — Czy chodzą razem do szkoły z przestępcami nowoprzybyłymi? Czy to dobrze na nich wpływa?

Okazuje się, że ta kombinacja daje narazie świetne wyniki.

Zwiedzamy fabrykę obuwia. Na drzwiach wejściowych wiszą tablice: „Tablica pozornaja" (tablica braków), dalej tablica, na której duży napis: czego nie trzeba robić—i pod tem cały szereg punktów. Dalej gazeta ścienna, na niej przylepiono mowę towarzysza Stalina.

W jednym z korytarzy widać przygotowane obuwie, gotowe do wysyłki. Męskie czarne buciki z przyszwami z materjału. Wyglądały więcej na tandetną galanterję, niż na szewcką robotę. W sali fabrycznej praca wre. Wszędzie młode twarze. Widać, że przestępcy przyzwyczajeni są do zwiedzających, bo uśmiechają się bez zażenowania. W sali pełno napisów i ulotek. Jeden z moich towarzyszy zauważył ulotkę przybitą nad kilkoma warsztatami. Na ulotce napis:

„Nawet i papuasi nie nosiliby tego świństwa, jakie wy produkujecie". Podpisano — Jagoda.

Kiedy zawróciłam, żeby też zobaczyć — ulotki już nie było. Zauważono, że cudzoziemiec przeczytał i zrozumiał i zdarło się ją. Zawstydzili się.

W fabryce wyrobów sportowych robią rakiety tennisowe i narty. Przy klejeniu rakiet siedzi młoda dziewczyna z niewinną twarzyczką. Na ręce ma wytatuowany napis: „Moje najlepsze lata zmarnowała turma".

— Ileż ty masz lat dziewczyno?

— Siedemnaście.

— Przecież twoje najlepsze lata przed tobą! Ile czasu tu jesteś?

— Półtora roku.

— Jak się czujesz?

— Teraz dobrze — śmieje się dziewczyna.

— Ona należy do klubu mandolinistów—opowiada sąsiad, chłopak najwyżej czternastoletni.

— A on jeździ na nartach — mówi dziewczyna.

Idziemy dalej. Olbrzymi gmach o całej ścianie szklanej. Fabryka-kuchnia. Na dole kuchnia, na górze jadalnie. Oddzielna jadalnia dla dietetyków. W sali obrazy w rodzaju obrazów naszych kapistów. Dzieła tutejszych artystów. Przyjeżdżają do nich z Moskwy profesorzy.

Jesteśmy zmęczeni zwiedzaniem i upałem. Siadamy na chwilę przy stolikach. Gościnni gospodarze częstują nas kwasem chlebowym, mało przypominającym smakiem prawdziwy rosyjski kwas. Jednak Amerykanie piją go z apetytem, i nie chcą wierzyć, że wyprodukowany jest z chleba.

Podczas oglądania fabryki - kuchni zdarzył się następujący incydent: Na dole przy kuchni stał obrzydliwy typ — kulawy, rudy z twarzą pokrytą wrzodami. Zobaczył naszą wycieczkę i zaczął nam towarzyszyć. Przy wejściu do jadalni jeden z miejscowych zwrócił mu uwagę, żeby nie pchał się za wszystkimi, ale szedł „robić swoje".

— Nie pchaj swojej mordy!

— A cóż! Przyszli wszystko zobaczyć, niech i na moją mordę popatrzą!

Morda w uśmiechu pokazała zgniłe zęby. Tak wygląda czarny charakter z kina. Czy po kilkuletnim pobycie w Bolszewie stanie się takim uśmiechniętym blondynem, uczącym się na inżyniera?

Zwiedzaliśmy jeszcze szkołę, pustą o tej porze. Była godz. 3-cia. Audytorjum chemiczne i fizyczne. Wszystko czysto sprzątnięte, wyglądało, jakby się tu nic nie działo. Słoiki i butelki najczęściej puste. Tak. Brak chemicznych preparatów wszędzie się daje we znaki.

Zwiedzaliśmy też żłobek dziecięcy. Była to godzina sjesty i dzieci spały w łóżeczkach wyniesionych na ogródek. Ogródek mały, ale starannie utrzymany, dotykał lasu. Dzieci spały. Takich żłobków jest kilka. Wnętrze nowoczesne kolorowo malowane, o kolorowych obrazach, tablicach. Tak się wychowują dzieci przestępców, którzy stali się przestępcami napewno przez brak takich żłobków.

Halina Bormanowa

Trójka spiskowców na wolności

Gdzie staną przed sądem schwytani?

PARYŻ, 20. 10. —Po zatrzymaniu w Turynie dr. Pavelicza i Kwaternika, prawie wszyscy organizatorzy i wykonawcy zamachu marsylskiego znaleźli się w rękach organów bezpieczeństwa. Poszukują one jedynie przyjaciółki Kwaternika, która towarzyszyła zamachowcom w Aix, Marsylji i w Paryżu, Marji Vondraczek vel Vudrow. Pozostaje ona dotychczas na wolności. Stwierdzenie prawdziwych nazwisk zamachowców i sprawdzenie ich zeznań, jest już prawie ukończone. Obecnie należy oczekiwać konfrontacji wykonawców zamachu z inspiratorami. Ci ostatni w dalszym ciągu zaprzeczają zeznaniom Pospiszyla i Rajticza. Władze włoskie nie udzielają żadnych informacyj w sprawie aresztowanych Pavelicza i Kwaternika, gdyż, jak donoszą z Turynu, są na tropie jeszcze jednego terorysty, który należał prawdopodobnie do najbliższych współpracowników dr. Pavelicza.

W każdym razie organizacja, która dokonała zamachu, jest obecnie dokładnie znana. Szefami jej byli: Pavelicz i Kwaternik vel Kramer, a także Perczec. Ten ostatni dotychczas ukrywa się przed policją. Do grupy wykonawców należeli: Kelemen - Georgjew - Czarnoziemskij, zabójca króla, Mio Kraj-Malny, Pospiszyl oraz Rajticz. Wreszcie za wspólników grupy uważać należy Marję Vondraczek, niejakiego Mio Bzika oraz tajemniczego X, który odwiedził Marję Vondraczek w Paryżu. Ta trójka pozostaje dotychczas na wolności.

CZY WŁOCHY WYDADZĄ?

PARYŻ, 20. 10. — W kołach prawniczych rozważają kwestję kompetencji sądów w ewentualnym procesie zamachowców na króla Aleksandra. Biorąc rzecz formalnie, terorystów powinien sądzić trybunał w Aix, przypuszczają jednak, że ze względu na wagę sprawy, akta będą przekazane sądom w Paryżu i że proces odbędzie się przed trybunałem Sekwany. Możliwe jest także, że rząd jugosłowiański zażąda wydania mu spiskowców. Jeśli to nastąpi, władze francuskie nie będą prawdopodobnie sprzeciwiać się tym żądaniom Jugosławji i zamachowców wydadzą. Niewiadomo również, jak będzie się przedstawiać sprawa wydania władzom francuskim aresztowanych we Włoszech Pavelicza i Kwaternika. Francuskie władze sądowe zwróciły się już do rządu włoskiego z odpowiedniem żądaniem.

STIPO

BRUKSELA, 20. 10. (PAT.). — W Liège aresztowano obywatela jugosłowiańskiego, nazwiskiem Stipo, którego rysopis odpowiada wyglądowi jednego z najbliższych współpracowników aresztowanego w Turynie dr. Pawelicza.

Fantastyczne pomysły w związku z wizytą Goemboesa

Niemieckie nadzieje i pragnienia

BERLIN, 20.10 Niemcy poświęcają wiele uwagi podróży premjera węgierskiego do Warszawy, przyczem wysnuwają wnioski zgoła fantastyczne.

„Der Angriff" pisze, że podróż ta odegra wielką rolę w dziejach polityki naddunajskiej. Wizyta ta świadczy ponadto o usamodzielnianiu się dalszem Polski, która gości premjera kraju, głoszącego rewizję traktatów i będącego wrogiem Małej Ententy. Między Polską a Węgrami prawdopodobnie obecnie nie dojdzie do jakiejś wiążącej umowy. Jednak wizyta obecna wpłynie na przyszłe stosunki między Polską a Węgrami oraz w znacznej mierze będzie oddziaływała na politykę środkowo i wschodnio - europejską.

„Völkischer Beoachter" pisze, że Polska i Węgry nie miały nigdy sprzecznych interesów politycznych, że przeciwnie z obu stron dążono do współpracy, a nawet obie strony pragnęły wspólnej granicy polsko - węgierskiej.

„Berliner Tageblatt" w korespondencji z Budapesztu twierdzi, że prasa węgierska widzi kontury nowego bloku państw od morza północnego do morza Śródziemnego. Korespondent pisze, że Polska po odrzuceniu paktu wschodniego i po oderwaniu się od systemu polityki francuskiej, wreszcie po wejściu na drogę zbliżenia z Niemcami przy jednoczesnem rozluźnieniu węzłów sojuszu z Rumunją, posiada więcej swobody, a polityka jej straciła dawną sztywność.

Z tych przesłanek wyciągane są wnioski, że Polska poprze pretensje węgierskie (w zakresie rewizji traktatu w Trianon) i że dlatego pozostawiła sobie wolną rękę, twierdząc, że nie będzie gwarantować południowych granic Czechosłowacji.

Należy zaznaczyć, że większość pomysłów, jakie snuje obecna prasa niemiecka, w związku z rzekomemi planami Polski, opiera się na fantazji.

„NIEWŁAŚCIWA CHWILA"

PARYŻ, 20.10. „Le Temps" i „Journal de Debats" w artykułach wstępnych poruszają sprawę wizyty warszawskiej premjera Węgier, stwierdzając, że chwila dla tej wizyty nie jest właściwa.

1 osoba zabita—18 rannych

Dwie katastrofy autobusowe

INOWROCŁAW, 20.10. Na szosie pomiędzy Kruszwicą a Chełmcami wydarzyła się katastrofa autobusowa. Samochód jadący z Inowrocławia wpadł na drzewo i uległ rozbiciu. 8 osób odniosło rany w tem jedna bardzo poważnie.

PRZASNYSZ, 20. 10. — Przy zbiegu szosy Przasnysz — Ciechanów z torem kolejki, która kursuje między Mławą i Przasnyszem, wydarzyła się tragiczna katastrofa autobusowa. Mianowicie autobus prywatny Ostaszewskiego zderzył się z kolejką, wskutek czego jedna osoba poniosła śmierć na miejscu. 10 ciężko rannych pasażerów przewieziono do szpitala, gdzie dwóch z nich zmarło.

Chrzest na łożu śmierci

adw. Kaliskiego

W tych dniach w Warszawie umarł znany adwokat, ś. p. Juljan Kaliski, który na dwa tygodnie przed śmiercią przyjął chrzest. Rodzina Kaliskich znana była w kołach żydowskich asymilatorów. Dzieci ś. p. Juljana Kaliskiego przyjęły chrzest, on sam jednak pozostał żydem, chociaż w pewnym momencie swego życia mógł zrobić wielką karjerę w Petersburgu, gdyby przeszedł na jakiekolwiek wyznanie chrześcijańskie. Jednak nie uczynił tego, będąc człowiekiem głęboko religijnym. Teraz jednak, przed samą śmiercią, postanowił zostać katolikiem i przyjął chrzest, pomimo, iż wiedział, że zostanie znienawidzony przez rodzinę. Należy dodać, że przed śmiercią adwokat Kaliski dopilnował, by w książkach meldunkowych dokonano odpowiednich zmian.

Po śmierci pochowany został na Powązkach. Pomimo tego wszystkiego rodzina ś. p. Kaliskiego nie chce uwierzyć w dobrowolne przyjęcie chrztu i sądownie zamierza unieważnić podpis zmarłego na akcie zmiany wiary, twierdząc, że został on wymuszony lub uzyskany podstępem przy użyciu środków narkotycznych. Ponadto rodzina usiłuje przeprowadzić ekshumację zwłok ś. p. Kaliskiego i pochować je na cmentarzu żydowskim.

Aresztowanie

b. dyrektora zakładów miejskich

Wczoraj, z polecenia władz sądowo-śledczych, aresztowano b. dyrektora Zakładów Oczyszczania Miasta, p. Stanisława Biłowickiego, którego niedawno usunął z zajmowanego stanowiska nowy tymczasowy prezydent miasta. Po swej dymisji, p. B. ogłaszał w prasie, że występuje przeciwko zarządowi miasta o odszkodowanie i przyznanie emerytury.

Szczegóły dochodzenia w tej sprawie nie są na razie wiadome.

Rosyjski walec parowy

Czerwony sztandar w Tallinie, Rydze i Kownie...

„Przygotowania do rozwodu"

GENEWA, 20.10 (PAT). „Journal de Geneve" zamieszcza artykuł p. t. „Przygotowania do rozwodu", w którym p. Jean Martin, dyrektor naczelny pisma, omawia francuską politykę w związku z objęciem teki spraw zagranicznych przez p. Lavala. Autor przypuszcza, że nowy minister, chociaż był dawniej stronnikiem porozumienia z Niemcami, pójdzie w ślady ś. p. Barthou. Zaślepienie prosowieckie — pisze p. Martin — czyni dziś spustoszenie w pewnych kołach francuskich. Możnaby sądzić, że powróciły dni kronsztadzkich entuzjazmów. Zapomniano o wszystkiem, co się stało od tego czasu. Niezadługo będzie się znowu mówić o rosyjskim walcu parowym i wypowiedzenie słowa „Brześć Litewski" będzie poczytywane za zbrodnię obrazy przyjaźni francuskiej. Pisma, jak: „Oeuvre", „Echo de Paris", tygodniki: „Voila", „Europe Nouvelle" rywalizują w hymnach pochwalnych na cześć bolszewizmu. Politycy lewicowi i wojskowi zdają się być w zgodzie. W ich oczach Związek Sowiecki zbawi Francję i Europę od wojny, którą przygotowują Niemcy. Obawa przed napaścią germańską jest w tych kołach równie przesadna, jak wiara w reżim sowiecki, który dał dotychczas dowody swoich zdolności jedynie w dziedzinie zdrady. Armję bolszewicką organizowali w czasie flirtu niemiecko-sowieckiego oficerowie Reichswehry. Obecnie, kiedy byli przyjaciele odwrócili się od siebie, armatura wojskowa Związku Sowieckiego nieco się chwieje.

Powstaje więc następujący dylemat: albo Francja oprze się na słabej rzeczywistości sojuszników i zostanie przez to oszukana, albo też wyśle do Moskwy rzeczoznawców wojskowych, którzy będą musieli reorganizować narzędzie, mające służyć na wypadek wojny z Niemcami. W tym wypadku dojdzie do prawdziwego aljansu politycznego i wojskowego między Paryżem a Moskwą. Taka koncepcja „zabezpieczenia pokoju w Europie" stała się dogmatem w pewnych kołach francuskich i niezadługo poczytywać się będzie za wrogów Francji, czy nawet pokoju, tych wszystkich, którzy nie chcą uznać za najlepszą gwarancję pokoju dobrej wiary Sowietów. Hipoteza, na której opierają się wyżej wspomniane koncepcje, jest, że armja sowiecka pośpieszy na pomoc Francji, napadniętej przez Niemcy. Armja ta musiałaby maszerować przez terytorjum Polski. Zrozumiałą jest rzeczą, że Polakom, którzy mają dobrą pamięć, ewentualność taka się nie uśmiecha i że nawet dla pięknych oczu Francji nie dadzą oni wolnej drogi armji czerwonej. Nie mogąc śpieszyć na pomoc Francji poprzez terytorjum polskie, bolszewicy skierowaliby się w stronę państw bałtyckich. Tego rodzaju perspektywa nie jest również zbyt ponętna. Jeżeliby czerwony sztandar został raz zatknięty w Tallinie, Rydze i Kownie, to trudno byłoby go stamtąd usunąć. Utrzymując się tam Kreml uczyniłby zadość ekspansywnym tendencjom, pozostając jednocześnie wiernym tradycjom imperjalizmu rosyjskiego. Liga Narodów zapewneby go potępiła, ale ostatnie doświadczenia uczą, że tego rodzaju potępienie pozostaje platoniczne. Należy przypuszczać zresztą, że zadowoliwszy się zajęciem państw bałtyckich, Sowiety pozostawiłyby Francję sam na sam z Niemcami. Ale gdyby nawet władze sowieckie dotrzymały słowa i wkroczyły do Niemiec, to byłoby to tylko nowem zarzewiem nowych kłótni i początkiem rozpadnięcia się Europy. Upór, z jakim pewne koła francuskie propagują ścisłe porozumienie polityczne i wojskowe między Paryżem i Moskwą, natrafia na przeszkodę przymierza polsko-francuskiego i dlatego dzienniki, które tu wyżej cytowano, wyklinają dziś Warszawę. Wtóruje im w tem prasa sowiecka. Tym, którzy za każdą cenę chcą celebrować małżeństwo francusko-sowieckie, przeszkadza istnienie pierwszej małżonki — Polski. Bigamji nie zaleca się nawet w polityce międzynarodowej i dlatego prą oni najwidoczniej do rozwodu między Paryżem a Warszawą. Aby zaś przygotować opinję publiczną, mnożą oskarżenia przeciwko małżonce, którą się chce usunąć. Jeżeli uda się ta gra, Francja straci swego tradycyjnego sojusznika i pozyska przymierze tego, który w Brześciu Litewskim usiłował jej wsadzić sztylet w plecy. Istnieje na szczęście we Francji wielu ludzi, którzy rozumieją błąd tego rodzaju awanturniczej polityki. Opierają się oni antypolskiemu i prosowieckiemu prądowi. niewiadomo jednak, czy potrafią go zwalczyć.

Uwolnienie zakładników

Autonomiści katalońscy zapowiadają dalszą walkę

PARYŻ, 20.10 (PAT). Z Madrytu donoszą: Pacyfikacja Asturji postępuje bardzo szybko naprzód. Wojska rządowe zajęły Mieres, Pola, Delena, Ujo i Sama de Langreo, gdzie dotychczas utrzymywały się znaczniejsze grupy powstańców. Rozbici przez wojska rządowe pozostawili na placu walki przeszło 3 tys. karabinów i wielką ilość amunicji. Powstańcy, którzy nie dostali się do niewoli, wraz ze swymi przywódcami, schronili się w górach. Oddziały wojsk rządowych uwolniły przeszło 160 zakładników, których uprowadzili z sobą z Oviedo i innych miast powstańcy.

PARYŻ, 20.10 (PAT). Do Perpignan przybyło około 30 autonomistów katalońskich, którym udało się przekroczyć granicę i zmylić czujność hiszpańskiej żandarmerji. Wśród zbiegów znajdują się m. in.: Dencas — radca spraw wewnętrznych w rządzie Companysa, oraz Badia — były naczelnik wydziału bezpieczeństwa w Katalonji. Badia w wywiadzie, udzielonym dziennikarzom, oświadczył, iż był jednym z organizatorów walk w Barcelonie. Przyznał, iż kazał strzelać do wojsk rządowych. W decydującej chwili znaczna część ugrupowań katalońskich, jak twierdzi Badia, nie dopisała. Obaj przywódcy katalońscy zapowiedzieli, iż będą kontynuowali walkę o wolność Katalonji.

„Pracowity dzień" Goeringa

w Białogrodzie

BERLIN, 20. 10. (PAT.). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Białogrodu: Pruski prezes rady ministrów dr. Goering złożył wczoraj przedpołudniem wizytę premjerowi Uzunowiczowi. Premjer Uzunowicz przerwał toczące się wówczas obrady rady ministrów i odbył z premjerem Goeringem 20 minutową rozmowę. Premjer Goering udał się następnie do ministerstwa wojny, gdzie złożył wizytę ministrowi wojny Milovanowiczowi oraz szefowi sztabu generalnego gen. Nediczowi.

O godz. 14.30 premjer Goering został przyjęty przez królowę wdowę Marję jugosłowiańską.

BERLIN, 20, 10. (PAT.). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Białogrodu: Premjer pruski dr. Goering został wczoraj przyjęty na zamku Dedinje na specjalnem posłuchaniu przez królową Marję jugosłowiańską. Premjer Goering następnie został przyjęty na tym samym zamku przez królową Marję rumuńską oraz przez króla Karola rumuńskiego, który odbył z nim dłuższą rozmowę.

Wieczorem premjer Goering złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Jewticzowi.

Zwalczanie żebraków

domokrążnych

Funkcjonarjusze P. P. otrzymali polecenie, aby, szczególnie w śródmieściu, w ramach ogólnej akcji zwalczania żebractwa, zwracali specjalną uwagę na t. zw. żebraków domokrążnych, zmuszając dozorców domowych do każdorazowego reagowania i niedopuszczania żebraków na teren posesji pod rygorem surowej odpowiedzialności karnej dozorców.

Zatrzymywani żebracy mają być kierowani do domu rozdzielczego przy ul. Przebieg i będą stawiani przed specjalnym sądem grodzkim do spraw żebractwa i włóczęgostwa.

20.X.1934

Odgłos w Berlinie

Odgłosy odwiedzin p. jen. Gömbös'a, węgierskiego prezesa rady ministrów, w Polsce są narazie najpowszechniejsze i najwyraźniejsze w Berlinie. Do niewątpliwie licznych zalet niemieckich nie należy szczególna lekkość ręki. Objaśnienia odwiedzin gościa z Budapesztu w Warszawie dudnią w Berlinie bardzo gromko.

Voelkischer Beobachter, chcąc najżyczliwiej stwierdzić, jak niewątpliwa jest przyjaźń polsko-węgierska, zaznacza niewinnie, że po obu stronach istnieje pragnienie wspólnej granicy. Nie jest to może najszczęśliwszy sposób określenia przyjaźni dwu niesąsiadujących z sobą krajów. Gdy nacjonal-socjalistyczna Trzecia Rzesza bardzo zalotną swą przyjaźń ku faszystowskim Włochom wyrażała niedwuznacznemi zabiegami o doprowadzenie do wspólnej granicy włosko-niemieckiej przez zabór Austrji, nie wzbudzało to zapału i uszczęśliwienia ani w Austrji, ani we Włoszech p. Mussolini'ego, ani wogóle w Europie. W Czechosłowacji, która właśnie oddziela dziś Węgry od Polski, patrzonoby prawdopodobnie na to serdeczne dążenie do wspólnej granicy polsko-węgierskiej dość podobnie z czechosłowackiego stanowiska, jak w Polsce patrzono na rozmiłowanie się niegdyś Fryderyka II-go i Katarzyny II-giej w uzyskaniu wspólnej granicy prusko-rosyjskiej. Rozczulenia **Voelkischer Beobachter'a** przyjaźnią, dążącą do wspólnej granicy poprzez obszar pośrodku, nie należy zapewne przypisywać samej tylko naiwności.

Der Angriff chwali nowy dowód usamodzielnienia się, jak powiada, polityki zagranicznej Polski, skoro nie waha się ona przyjąć u siebie premiera państwa, które na sztandarze swym wypisało rewizję traktatów i jest jawnym przeciwnikiem Małej Ententy. Pochwala ta może mieć smak nieco kwaśny w Warszawie. Bądźcobądź bowiem, niewiadomo dotychczas, by także Polska wypisała na swym sztandarze rewizję traktatów, oraz by za szczególną zaletę swych gości uważała zjawianie się pod takim właśnie sztandarem. To zaś, że Węgry są jawnym przeciwnikiem Małej Ententy, nie jest może najgładszem zaleceniem odwiedzin p. Gömbös'a dla gospodarzy domu w Polsce, która ma sojusz z Rumunją a układy przyjaźni z Czechosłowacją i Jugosławją. Istnieją zapewne pochwały i odwiedzin i polityki mniej kłopotliwe. Radosne zadowolenie berlińskiego **Angriff'u**, jako widza z boku, nietyle zaszemrało, ile wystrzeliło znienacka w stronę domu gościny.

Berliner Tageblatt uważa za zupełnie wystarczające powołanie się na glosy węgierskie w chwili wyjazdu p. Gömbös'a z Budapesztu do Warszawy. Doszło już do nas i bezpośrednio wczoraj ujęcie celów politycznych, przyświecających tej podróży, w Pesti Hirlap, jako utworzenia wału od Bałtyku po Adrjatyk, łączącego Polskę, Węgry i Włochy, coprawda nie bez niezbędnych uzupełnień pomostu z cudzego. Pośrednio zaś, berlińską drogą, przybiera to postać szerszego wału od Morza Północnego do Morza Śródziemnego, czyli także z Niemcami. Nikt zapewne nie zarzuci Berliner **Tageblatt'owi** uprawiania kartografji odwiedzinowo-politycznej przez szkła pomniejszające.

Niezawodny, jak zwykle, Berlin także i dla tych odwiedzin zrobił swoje, chwaląc tak siarczyście, że chyba trzeba się rumienić.

St. St.

Po aresztowaniu p. Zaborowskiej

W dniu dzisiejszym zgłosił do prokuratury obrońca Heleny Zaborowskiej, prezeski zawieszonego przez władze administracyjne Związku Chrześć. Służby Domowej, Adw. Niedzielski ubiega o zwolnienie aresztowanej za kaucją.

Władze prokuratorskie nie zgodziły się jednak na zmianę środka zapobiegawczego, jak również odmówiły zezwolenia na widzenie obrońcy z aresztowaną.

Adolf Nowaczyński

Katalanie w... Warszawie

Dnia 7 października b. r. o godzinie 1-szej minut 30, zebrał się przed poselstwem hiszpańskiem przy ul. Koszykowej duży tłum Katalanów, czy też Katalończyków, wznoszących okrzyki ku czci republiki katalońskiej i skierowane przeciw reprezentantowi republiki hiszpańskiej.

W wyniku tej wrogiej demonstracji Katalończyków nad Wisłą osiadłych aresztowano natychmiast kilku wodzów demonstracji katalońskiej. W następstwie czego skazani zostali za zaburzenie porządku publicznego Katalończycy:

Wajcman (Stawki 49), na 14 dni, Bengom (Nowolipki 36), na 7 dni i Treiwass (Leszno 21), na 3 dni.

Demonstracja Katalończyków została zlikwidowana i dzielni Katalanie rozeszli się do domów, wtedy właśnie, gdy już w gazetach wieczornych szły telegramy, o zlikwidowaniu nowego 12godzinnego państwa.

Teraz pytanie: skąd Katalanie? W Warszawie? Skąd nagle tłum na Koszykowej? Widocznie emigranci i to już dawni. Języka katalońskiego bowiem zapomnieli z kretesem. Nie śpiewali nawet skleconego niedawno hymnu separatystów **„Coupo Santo"**. Po hiszpańsku też nie mówili. Więc po jakiemu? Hiszpanja ma cały szereg prowincyj, czyli województw **(generalidad)**, a więc Murcja, Granada, Jaen, Cordova, Estramadura, Leon, Asturja, Navarra, Catalunja, Valencja, Galicia... Niektóre są mniejsze, niektóre większe od prowincji Catalunji.

Może więc aż z nadmorsikej Galicji byli ci Katalończycy demonstrujący na ulicy Koszykowej? Ale to przecież nie uboga Galicja chciała się odciąć i zmienić w republikę (rad żołnierskch i chłopskich), lecz bogata, przemysłowo - handlowa, postępowo dziś paralityczna Katalonja. Nie mówili więc i narzeczem galicyjskiem ci demonstranci z Koszykowej. Podobno mówili natomiast krajowym żargonem litwackim, a tylko niektórzy po esperancku wznosili okrzyki: Dołojo Espana! Heilo Companys! Heilo Trocki! Heilo Wallach!...

Jakżeż należy podziwiać tę aktywność, tę żywotność, tę namiętność polityczną względnie ten patrjotyzm naszych Katalończyków, którzy przerywają sobie codzienną, powszednią pracę zarobkową i idą najbezinteresowniej, by demonstrować! Godne zapamiętania nazwiska tych „młodzieńców", którzy z dalekich Nalewek, tłumnie przedostają się aż na Koszykową, aby demonstrować za niepodległością małego województwa, dzielnicy, **regio** hiszpańskiej. Jakżeż muszą jeszcze kochać tę swoją porzuconą ojczyznę! Jakżeż zaś muszą nienawidzieć tych Hiszpanów, którzy tak szybko dali sobie radę z komunistyczną zrewoltowaną dzielnicą.

Współczując atoli niedoli nadwiślańskich Katalończyków Wajcmana i Trajwassa i t. p., podziwiając ich patrjotyzm i kult **„Etat Catala"**, nie sposób jednakże nie poinformować ich, że są w błędzie. I nietylko oni, ale także niektórzy publicyści z tej strony Żelaznej Bramy. Katalonja bowiem tak nie może rościć sobie żadnych pretensyj do własnego państwowego bytu, jak nie mogą ich mieć Baski lub Asturjanie, Murcjanie lub Kastylczycy. Narzecze katalońskie ma się tak do hiszpańskiego, jak do polskiego języka gwary: podhalańska lub kaszubska. Gdyby się tam na Iberyjskim półwyspie tamtejsza Galicja zbuntowała, trzebaby przeciw niej taksamo z Kartageny wysyłać pancerniki, jak przeciw zbuntowanemu Podhalu (Galicy) wysłałoby się z Warszawy 36-ty. Bretanja więcej się różni od reszty Francji, a Szkocja od reszty W. Brytanji, jak regjonaliści katalońscy od regjonalistów z Walencji lub Aragonji.

Bardzo ciekawe szczegóły o tych rozdętych perfidnie przez agentów Międzynarodówek i **Kehilli** (Sanhedryn w Genewie) daje w swej książce o Hiszpanji **(Ombre et Soleil)** wydanej u Hachetta Raymond Recouly, który tam od 30 lat stale zajeżdżał. Ten Companys to poprostu proputczyk, kryptosympatyk III-ciej, faworyt Trockiego i nadzieja Kominternu, żadna figura serjo, tylko czysty przypadek, traf, który wypłynął na wzdętych, spienionych nie tyle falach ile bałwanach potwornego anarchicznego chaosu, swego czasu (niedawnego) cygan **(bohemien)** z Cafe du Dome i z Montparnassu, gotowy rym na obóz i obus (pocisk). Jak łatwo wypłynął, a raczej wypsnął się na powierzchnię, tak szybko wszelki słuch o nim zaginie.

Wszelkie zaś ślady separatyzmu katalońskiego będzie musiał Madryt wyplenić i wypalić doszczętnie i bez minimalnej reszty, nie podniecając już więcej regionalistycznych nawet literackich apetytów. Hiszpanja, jako państwo, może swe kolonje afrykańskie utrzymać jeszcze, o ile będzie bez szwów cementowo zjednolicona, socjalnie sprawiedliwsza (nieodzowna reforma rolna!), katolicka, kulturalna, bezanalfabecka.

Separatyzm województwa katalońskiego obok ambicyjek prowincjonalnych, podżegiwała głównie zagraniczna prasa główniej liberalno-żydowska. Te z niej głosy i glossy zagraniczne tłumaczyła i przedrukowywała potem prasa barcelońska i demonstrowała Hiszpanom jako głos opinji europejskiej (Kessel, Fischer, Blum, Bloch i t. p.). Czerwona Barcelona pełna stale goszczących „szalejących" wirtuozów wielkiego reportażu, była oczkiem w głowie radicocosów i judomasonów wszystkich krajów.

Fatalnie na tej protekcji wyszli obywatele województwa katalońskiego i Hiszpanie wogóle. Toteż trzy lata temu ostrzegali przed zabawą w **„Etat Catala"** przyjaźnie usposobieni i swoi i obcy. Można było odrazu wypatrzeć w tem dość nawet grubo robioną tym razem kabałę wojującego pansemityzmu.

Demonstracja dnia 7 października urządzona w Warszawie w biały dzień przez bezczelnie rozzuchwalony mob żydowsko-komunistyczny wykazała jedno: jakie były tendencje i dyspozycje **Kehilli** (Sanhedrynu).

Na tym odcinku plajta.

Rada Ministrów
obradowała wczoraj do 3-ciej w nocy

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Kozłowskiego posiedzenie Rady Ministrów, poświęcone rozważeniu tych wszystkich projektów ustawodawczych, które jeszcze przed zwołaniem sesji sejmowej t. j. przed 31 października mają zostać ogłoszone jako dekrety Prezydenta Rzplitej. Zaczęte o godz. 5-ej i pół popołudniu, obrady trwały do 10-tej i pół wieczorem, poczem nastąpiła przerwa spowodu wyjazdu pp. Kozłowskiego i Becka na dworzec główny dla powitania premjera węgierskiego Goemboesza. Następnie podjęto spowrotem obrady, które zakończyły się dopiero o godz. 3-ciej w nocy.

Wedle komunikatu PAT, przedmiotem rozważań były między innemi: Projekt rozporządzeń o utworzeniu związku rewizyjnego samorządu terytorjalnego i o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych i 4 projekty rozporządzeń, dotyczących oddłużenia rolnictwa (a mianowicie o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych, o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności funduszu obrotowego reformy rolnej, o ulgach kredytowych z tytułu zadłużeń w bankach państwowych i nowelizacja ustawy o ułatwieniach dla instytucyj kredytowych, przyznających dłużnikom ulgi w zakresie wierzytelności rolniczych). Pozatem Rada Ministrów przedyskutowała też projekty rozporządzeń, zawierających prawo o sądach pracy i nowelizację ustawy o Ubezpieczeniu Społecznem oraz rozporządzenie o połączeniu Funduszu Pracy z Funduszem Bezrobocia.

Szczegóły dekretów oddłużeniowych oraz odnoszących się do ubezpieczeń społecznych omawiamy osobno.

Nowy dekret O szpiegostwie

W najbliższych dniach ogłoszony będzie w Dzienniku Ustaw dekret Prezydenta Rzplitej, zmieniający dotychczasowe przepisy (dekret z roku 1928) o karach za szpiegostwo.

Dekret, którego nazwa oficjalna brzmi „O niektórych przestępstwach przeciw bezpieczeństwu", normuje wyjątki, obowiązujące w sprawach tego rodzaju od ogólnych przepisów, zawartych w kodeksie karnym.

I tak mianowicie, w sprawach o szpiegostwo wszelkie działanie uznawane jest za bezprawne, bez względu na to, czy było umyślne, czy nieumyślne, chyba że zostało podjęte za zezwoleniem właściwej władzy. W niektórych wypadkach sądy nie będą mogły łagodzić kary ani zawieszać jej wykonania, nadto będą mogły, obok kary więzienia, nakładać także grzywnę — do 100.000 zł., o ile zachodzi występek, popełniony umyślnie, a bez ograniczenia wysokości w wypadkach, gdy czyn szpiegowski skwalifikowano jako zbrodnię. W razie skazania za przestępstwa, popełnione umyślnie, sąd zarządzi rozciągnięcie nad skazanym nadzoru policyjnego na czas od roku do lat pięciu.

Przestępstwa przeciw bezpieczeństwu, podlegające sądzeniu na podstawie obecnego dekretu, są następujące: 1) ujawnianie innej osobie tajemnicy państwowej, 2) udzielanie rządowi obcego państwa informacji wojskowej, 3) udzielanie rządowi obcego państwa wiadomości, dokumentów lub innych przedmiotów, w szczególności w zakresie stosunków politycznych, dyplomatycznych lub gospodarczych państwa polskiego, które mogą być użyteczne dla tego państwa na wypadek wojny z państwem polskiem, albo w nieprzyjaznych dla państwa polskiego działaniach lub zamierzeniach, 4) gromadzenie wiadomości, dokumentów lub innych przedmiotów, stanowiących tajemnicę państwową lub informację wojskową, albo też staranie się je uzyskać lub z niemi zapoznać, 5) udzielanie pomocy w działalności wywiadowczej osobie, działającej w interesie rządu obcego państwa, 6) publiczne rozpowszechnianie informacji wojskowej, której rozpowszechnianie może zagrażać interesom państwa, albo co do której wydany został zakaz rozpowszechniania, 7) wprowadzenie władzy polskiej w błąd przez udzielenie jej fałszywych wiadomości, albo dostarczenie podrobionych lub przerobionych dokumentów lub innych przedmiotów, mających znaczenie dla bezpieczeństwa państwa polskiego, 8) niezawiadomienie władzy o zamierzonem dokonaniu niektórych przestępstw, 9) rozpowszechnianie wiadomości o postępowaniu karnem, choćby już ukończonem, w sprawach, osądzonych na zasadzie tego dekretu.

Sprawy te będą sądzone przez Sądy Apelacyjne, od których wyroku będzie służyła tylko kasacja do Sądu Najwyższego. Wybór obrońcy będzie podlegał zatwierdzeniu Sądu, prokurator będzie mógł już w toku śledztwa żądać zajęcia całego majątku oskarżonego dla zabezpieczenia grzywny, a Sąd będzie mógł zarządzić ogłoszenie wyroku przy drzwiach zamkniętych, o ile uzna to za niezbędne ze względu na bezpieczeństwo państwa.

Żydzi w barakach miejskich
nie dostaną koszernego wiktu

„Unzer Express" podaje wiadomość, że rabinat warszawski interwenjował u p. marszałkowej Piłsudskiej, aby żydzi, zamieszkujący baraki annopolskie, otrzymywali pożywienie koszerne. Wynikiem tej interwencji było polecenie, które otrzymał zarząd baraków, zorganizowania dla żydów obiadów koszernych. Ponieważ jednak urządzenie kuchni koszernych pociągnęłoby za sobą znaczne koszty, wykonanie tego polecenia okazało się niemożliwe.

Wobec powyższego delegacja rabinatu i żydowskiego komitetu pomocy udała się do dyrektora wydziału opieki społecznej przy magistracie, prosząc o zorganizowanie na Annopolu kuchni koszernej dla żydów. Dyr. Baczyński odpowiedział jednak, iż fundusz dyspozycyjny został tak zmniejszony, że nie może być mowy o prowadzeniu koszernej kuchni.

Nakoniec delegacja udała się do kahału z prośbą o sfinansowanie koszernej kuchni, jednak i tutaj spotkał ją zawód, ponieważ kahał oświadczył, iż nie posiada odpowiednich funduszów.

Wiadomości polityczne

NA ZAMKU

P. Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj p. ministra Komunikacji Butkiewicza i posła polskiego w Persji p. Hempla.

KONTROLA PAŃSTWOWA

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa gen. Krzemieński, przedstawił wczoraj p. Prezydentowi Rzplitej, p. premjerowi i p. ministrowi Skarbu sprawozdanie z czynności Kontroli w roku budżetowym 1933/34. W dniu dzisiejszym sprawozdanie to zostało przedłożone także marszałkom Sejmu i Senatu.

POS. IDZIKOWSKI

Na wstępie tegorocznej sesji budżetowej Sejm zajmie się dwoma wnioskami dotyczącemi osadzonego w więzieniu za aferę łapówkową posła z B. B. i działacza na terenie Warszawy Idzikowskiego: jeden o zatwierdzenie jego zaaresztowania, drugi o wydanie go sadom. Klub B. B. nie potrafił dotąd wywrzeć na posła Idzikowskiego nacisku, aby zrzekł się mandatu.

Premjer węgierski Goemboes
gości w Warszawie

Wczoraj o g. 23.05 przyjechał do Warszawy premjer węgierski, Juljusz Goemboes. Towarzyszą mu: dyrektor wydz. pol. w MSZ., bar. Jerzy Bakach Bessenyi, szef wydz. prasowego dr. Mengele, sekretarz legacyjny, Erwin Vladar z dep. gosp. MSZ., radca hr. Juljusz Teleky, ref. spraw polskich w wydz. pol. MSZ. i mjr. inż. Antoni Petnehaze, adjutant premjera jako ministra Spraw wojskowych.

Na dworcu powitali gościa premjer Kozłowski, minister Beck, wiceminister Szembek, min. Schaetzel, prez. Starzyński i in.

Z premjerem przybyli dziennikarze węgierscy: dr. Laslo Lengyel („Pester Lloyd"), dr. Ferenc Vasarhelyi („Az Est"), Lajos Gerloczy („Borai Ujsag"), dr. Janos Bokay („Budapesti Hirlap", „Reggel"), dr. Laslo Bery („Nemzeti Ujsag"), Michael Rozgonyi („Węgierska Ag. Tel.), Johann Makkai („Uj Magyarsag"), Ludwik Tury („Magyarsag"), Koloman Hubay („Fuggetlenseg") i de Ujhazy („Korespondent ‚Fuggentlenseg" w Berlinie).

W dniu dzisiejszym p. Goemboes w towarzystwie posła węgierskiego w Warszawie min. Matouski składał wizyty oficjalne.

Premjer Goemboes złożył o godz. 11-ej wizytę p. premjerowi Kozłowskiemu, następnie p. ministrowi Spraw Zagranicznych Beckowi i pierwszemu wiceministrowi Spraw Wojskowych gen. Kasprzyckiemu, a o godz. 12.45 złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Fikcyjne interesy
książąt pszczyńskich

W związku z mającą się niebawem odbyć sprawą sądową „Wspólnoty Interesów" przeciwko ks. Pszczyńskim, donoszą z Katowic ciekawe szczegóły tej sprawy, którą miejscowe koła śledzą z ogromnem zainteresowaniem.

W roku 1928 książęta Pszczyńscy wybudowali dwie olbrzymie fabryki związków azotowych: jedną w Wyrach pod Mikołowem, a drugą w Waldenburgu na Śląsku niemieckim. Koszty budowy tych fabryk wyniosły około 40 miljonów złotych w złocie, samą zaś budowę książęta Pszczyńscy przeprowadzili za cudze pieniądze, zakładając kilka fikcyjnych spółek, jak np. „Amonium", i przy ich pomocy otrzymywali wielomiljonowe kredyty. Po załamaniu się konjunktury, wszystkie fabryki i spółki zbankrutowały.

Przy ubieganiu się o kredyty książęta Pszczyńscy nie występowali sami. W ich imieniu wszystkie umowy podpisywało „Amonium". Do spółki tej należało kilku podstawionych Szwajcarów, dwóch adwokatów i jeden handlarz sztucznych kwiatów. Biura „Amonium" mieściły się... w sklepie ze sztucznemi kwiatami w Szwajcarji.

Passywa „Amonium" wynoszą 18 miljonów franków szwajcarskich (31 miljonów złotych).

List do Redakcji

Wielce Szanowny

Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Pana Redaktora, by raczył zamieścić w piśmie swem poniższe sprostowanie:

Podczas rozprawy sądowej w Warszawskim Okręgowym Sądzie Handlowym w dniu 12-ym b. m. adwokat Hofmokl-Ostrowski (ojciec) pozwolił sobie zaatakować mnie osobiście, mimo, że osoba moja nie stała w związku z rozpatrywaną sprawą.

P. Hofmokl-Ostrowski mianowicie oświadczył, że w nieokreślonym bliżej przez niego terminie, rząd miał mi udzielić koncesji na przywóz papieru zagranicznego, która to koncesja miała mi przynieść znaczne korzyści pieniężne.

Ta niesłychana metoda napastowania przez p. Hofmokl-Ostrowskiego zmusza mnie do oświadczenia, że przytoczony przez niego fakt jest zwykłem kłamstwem, wysnutem z wyobraźni p. adwokata.

O żadne koncesje papierowe nie zabiegałam, nie mogłam ich więc ani otrzymywać, ani tem więcej ciągnąć z nich zysków.

Wiązanie zaś z tym zmyślonym faktem imienia mego ś. p. Męża, należy do metod postępowania, wystawiających panu Hofmoklowi wśród ludzi honoru właściwe świadectwo.

Łączę wyrazy poważania

Janina Hołówkowa.

Zbiórka ofiar w naturze
Dla powodzian

Obecnie w Warszawie organizowane są komitety domowe zbiórki ofiar w naturze na rzecz powodzian. Zadaniem komitetów domowych będzie odwiedzenie poszczególnych lokatorów w celu powiadomienia ich o dokonywanej zbiórce i uproszenie przygotowania paczki na wskazany termin oraz złożenie jej w komitecie domowym w dniu oznaczonym dla każdego komisarjatu P. P.

Specjalnie pożądane są produkty spożywcze nie ulegające zepsuciu, odzież, obuwie, bielizna, tkaniny, sprzęty domowego użytku, materjały budowlane, pasza, książki, podręczniki szkolne, materjały piśmienne etc.

Artykułów spożywczych, ulegających szybkiemu zepsuciu oraz przedmiotów i rzeczy niezdatnych już zupełnie do użytku, nie należy składać.

Jak wiadomo, zbiórka w naturze odbywać się będzie **od 22 do 30 b. m. włącznie.**

BORDEAUX, 20.10 (PAT). Na skrzyżowaniu dróg nastąpiło zderzenie pomiędzy autobusem a samochodem ciężarowym. Katastrofa zakończyła się śmiercią 3 osób. 5 osób jest ciężko rannych.

Komunikacja przyszłości

Warszawa — Poznań w 3 godziny 20 min.

polskim wozem motorowym

Pośpiech w komunikacji kolejowej jest czynnikiem niezwykle ważnym. Niestety, w Polsce do zagadnienia tego podchodzono dość ociężale i czynniki decydujące w tych sprawach nie mogły się zdobyć na prawdziwy rozmach, by choć w przybliżeniu chyżość komunikacji upodobnić do zagranicznej. Zagadnienie to wszakże nie mogło znajdować się długo w bezruchu, albowiem napierający ze wszech stron postęp komunikacyjny, fantastyczne rekordy szybkości stawiane przez koleje, samochody i lotnictwo zmusiły do zajęcia się tą sprawą na serjo.

Toteż każdy prawie nowy rozkład jazdy przynosi pewne udogodnienia i przyśpieszenia chyżości pociągów podmiejskich i dalekobieżnych. Zanotować wypadnie przyśpieszenia komunikacyjne na linji Warszawa—Kraków, Warszawa—Katowice i t. p. Wszakże, nawet po dokonaniu tych zmian jesteśmy jeszcze daleko za chyżością pociągów pośpiesznych, jaką rozwijają np. we Francji i w Niemczech, gdzie pociągi starego typu osiągają dawno ponad 100, a ostatnio nawet ponad 110 klm. na godzinę szybkości handlowej.

Sprawy te łączą się oczywiście z całym kompleksem zagadnień, a więc przedewszystkiem wytrzymałości torów, odpowiedniem ułożeniem rozkładów jazdy, dobrze funkcjonującą sygnalizacją, zarówno w dzień, jak i w nocy. Nic też dziwnego, że Polska, która objęła spuściznę po trzech zaborcach, musiała wszystkie te elementy skoordynować, umocnić tory i następnie dopiero przystąpić do prób i eksperymentów w dziedzinie szybkiej komunikacji.

Obecnie niezwykle „modną“ stała się t. zw. komunikacja motorowa. „Moda“ ta przeniknęła również do Polski i obecnie mamy już stałą komunikację torpedo-motorową na linji Katowice—Kraków—Zakopane. Na krótkie dystanse, motoryzacja ruchu jest inowacją pożyteczną, albowiem wagony motorowe mogą poruszać się szybciej, są tańsze w eksploatacji, toteż odcinek łączący Zagłębie Śląskie z płucami Polski, Zakopanem, został znacznie skrócony przez wprowadzenie torpedy motorowej. Torpeda ta jest konstrukcji zagranicznej.

POLSKA TORPEDA

W dniu wczorajszym Min. Komunikacji urządziło próbną jazdę polskiej torpedy motorowej na trasie Warszawa — Poznań — Warszawa. Wagon dwumotorowy zbudowany został w polskich zakładach Cegielskiego w Poznaniu. Polska torpeda, przy całej prostocie konstrukcyjnej, odznacza się estetycznym wyglądem zewnętrznym, wygodnemi siedzeniami wewnątrz, dobrem oświetleniem oraz ogrzewaniem. Wagony zaopatrzone są w motory ropne Diesel-Saurer i są w eksploatacji niezwykle oszczędne, zużywają bowiem na przestrzeni 100 klm. 28—30 kg. ropy, w cenie 25 gr. za kg. W ten sposób zużycie paliwa na całej przestrzeni z Warszawy do Poznania kosztowałoby około 30 zł. Do tego dodać trzeba jeszcze zużycie smaru oraz wydatek na obsługę, składającą się normalnie z czterech osób. Jest to niewątpliwie duża zaleta wozu — jego taniość eksploatacji, w tych bowiem warunkach kalkulacja przejazdu wypadnie zapewne taniej, niż pociągu parowego.

130 KM GODZ.

Chyżość polskiej torpedy jest, jak na nasze warunki, bardzo duża. Może ona rozwinąć maksymalną szybkość, dochodzącą do 130 klm. na godzinę, a jazda z szybkością przeciętną 100 klm. jest zjawiskiem zupełnie normalnem. Jeżeli zważymy, że najszybszy pociąg łączący Warszawę z Poznaniem, t. zw. Lux paryski, kursujący trzy razy w tygodniu, pokrywa przestrzeń Warszawa—Poznań, z jednorazowem zatrzymaniem się w Kutnie, w 5 godzin, to szybkość rozwinięta przez polską torpedę i pokrycie tej przestrzeni w przeciągu 3 godz. 31 minut (z Warszawy do Poznania z 11 minutowym postojem w Gułtowach, a więc właściwie sama jazda trwała 3 g. 20 m.) i 3 g. 18 m. (Poznań—Warszawa), uznać należy za znaczną. W tych warunkach przeciętna szybkość handlowa „tam“ wyniosło 86 klm/godz. i „spowrotem“ 90 klm/godz.

Maksymalna szybkość torpedy wynosi 130 klm. na godzinę i w drodze powrotnej szybkość ta rozwijana była do 128 klm.

KOMUNIKACJA PRZYSZŁOŚCI

Wszystko to są zalety wozu, który, niewątpliwie, w komunikacji na mniejszych przestrzeniach, jest bezkonkurencyjny i musi zdystansować długie i ciężkie pociągi pośpieszne, które przy naszym stanie torów nie mogą takiej szybkości rozwinąć. Wystarczy przytoczyć fakt, że ciśnienie na jedną oś parowozu pociągu pośpiesznego wynosi około 19 tonn, podczas, gdy ciśnienie na jedną oś wozu motorowego wynosi zaledwie 3,5 tonny. W ten sposób wóz motorowy mniej niszczy tory ze względu na swą lekkość, może przeto rozwinąć większą szybkość. Wóz obliczony jest na 86 osób, podzielony na dwie klasy: II i III. W II klasie obicia są z materji, podobnej do obić bronzowych w II klasie wagonów pullmanowskich, w klasie III siedzenia obite są skórą; siedzenia te są niezbyt zresztą miękkie.

WADY

To są zalety wozu. Są jednak i wady. Przedewszystkiem siedzenia w wozie pomyślane są zaciasno i naprawdę na trzyosobowem siedzeniu mogą się z trudem pomieścić trzy osoby szczupłe. Pozatem stukot w wagonach motorowych jest dużo większy, niż w wagonie pullmanowskim, na co wpływa widocznie mniej elastyczne resorowanie wozu oraz to, że bezpośrednio w wagonie, w którym jadą pasażerowie, pracuje motor. Po 7-mio godzinnym pobycie w takim wagonie pasażer czuje się lekko oszołomiony i zmęczony. Dobre jest więc to, że polskie wagony motorowe obliczone są na krótkie — półtoragodzinne przestrzenie, albowiem pomyślane są przedewszystkiem do kursowania na trasie Warszawa — Łódź Kaliska.

Choć, jak na nasze stosunki, torpeda rozwija szybkość znaczną, to jednak pasażer siedzący w głębi wagonu motorowego szybkości tej zbytnio nie odczuwa, co jest niewątpliwie zaletą. Natomiast, jeżeli się siedzi przy sterze wagonu motorowego, szybkość ta jest widoczna i może przód wagonu nieco za silnie odbija, co daje się odczuwać najbardziej na wirażach i na wjeździe z łuku na prostą.

Polskie wagony motorowe śmiało i bez trudu rozwijać mogą szybkość 100 klm. na godzinę i uważamy, że w tym typie wagonu motorowego ta właśnie szybkość się ustali. Jazda ponad 100 klm. jest już wyciąganiem motoru. Rozbieg wagonów jest dość skomplikowany i utrudniony i wozy motorowe dopiero po kilku kilometrach jazdy osiągają szybkość do 90 klm. Niewątpliwie są to wady konstrukcyjne, nie tak wszakże wielkie, by ich przy pewnym wysiłku usunąć nie można było. W komunikacji wszakże bez zatrzymywania się, jak to jest pomyślane na trasie Warszawa — Łódź, szczegół ten nie odgrywa zasadniczej roli.

Pojawienie się i rozpowszechnienie wagonów motorowych polskiej konstrukcji jest inowacją, której należy przyklasnąć i życzyć sobie, by dalszy rozwój komunikacji w Polsce szedł po tej linji.

E. M. Rom.

Listy do redakcji

Dlaczego zniesiono
Rozmowy telefoniczne t. zw. powiatowe?

Chciałbym bardzo, by doszło do wiadomości tych czynników, które decydowały o zmianie taryfy telefonicznej od dnia 1 b. m., jak ta zmiana krzywdzi mieszkańców wsi. Wszystkie obniżki, tak opłat pocztowych, jak abonamentu telefonicznego i uwzględnienia niższych stawek za rozmowy między centralami na bliskie odległości, są niczem dla nas wobec skasowania rozmów, tak zwanych powiatowych, t. j. prowadzonych w obrębie jednego powiatu, za które płaciło się dotychczas, bez względu na odległość, 30 groszy za jednostkę 3-minutową.

Obecnie, im kto dalej mieszka od miasta powiatowego, tem więcej musi płacić za rozmowy, a wszak główną korzyścią z telefonu na wsi jest możność załatwiania za jego pośrednictwem szeregu interesów z władzami powiatowemi (administracyjne, skarbowe), a także z różnemi instytucjami handlowemi, czy też bankowemi, grupującemi się przeważnie w mieście powiatowem. Kto ma dalej do powiatu, ten częściej musi się uciekać do pomocy telefonu, by oszczędzić sobie dalekiej i często niezbyt wygodnej podróży.

Ja sam muszę płacić obecnie 1 złoty za każdą rozmowę, zamiast dotychczasowych 30 groszy, i w rezultacie nie widzę możności korzystania z telefonu. Dla zaoszczędzenia kilku złotych wolę osobiście jechać do powiatu, lub ostatecznie wysłać posłańca z listami. W podobny sposób postępować muszą wszyscy ci, którzy z ołówkiem w ręku prowadzą swe interesy — do czego ma takim służyć telefon?

Jeżeli czynniki, decydujące w podobny sposób tę sprawę, nie wzięły zawczasu pod uwagę wyżej przytoczonych okoliczności, to może uznają teraz za konieczne omyłkę swą naprawić, w przeciwnym bowiem razie zamiast proklamowanego jednania nowych abonentów, zaczną likwidować starych.

Abonent wiejski.

Bezrobocie w Zagłębiu
powiększa się z każdym dniem

SOSNOWIEC, 20.10 (tel. wł.). W tych dniach fabryki lnu i drutu zwolniły 20 robotników, ponadto, wskutek braku zamówień ograniczono czas pracy do 2 dni w tygodniu. W „Hucie Bankowej“ na wydziale walcowni spowodu złamania się wału w maszynie parowej, zamknięto cały oddział od 17 b. m. na okres miesięczny, wskutek tego 300 robotników straciło pracę. Tow. Elektryczne w Ząbkowicach oddaliło 20 robotników. Warszawskie Tow. na Niemcach w Sosnowcu wypowiedziało pracę wszystkim pracownikom umysłowym w liczbie 200 osób z tem, że od 1 stycznia 1935 r. wprowadzone będą nowe warunki pracy i płacy.

Nowe sposoby oszukańcze
żydów łódzkich

ŁÓDŹ, 20.10 (tel. wł.). Szereg firm żydowskich łódzkich wpadło na niezwykły sposób nabierania kupujących. Oto sprytni właściciele żydkowie zamawiają w drukarni kilkadziesiąt tysięcy ulotek, zatytułowanych: „Do rodaków“, w których głoszą, że za zł. 8.50 można otrzymać „jubileuszowy komplet“, składający się z pulowera męskiego, koszuli męskiej, pary kalesonów, pary ciepłych rękawiczek, szala, krawata jedwabnego, skarpetek, wreszcie 3 chustek do nosa. Naiwni dają się nabierać i zamiast spodziewanego towaru, otrzymują rzeczy zupełnie bezwartościowe. Wobec powyższego uważamy za swój obowiązek ostrzec społeczeństwo chrześcijańskie przed tego rodzaju ordynarnemi kawałami żydowskiemi.

Sport

W NIEDZIELĘ NA BOISKACH

Program niedzielnych imprez sportowych jest następujący:

Warszawa

Na boisku Warszawianki o godz. 11.30 mecz o mistrzostwo Ligi Warszawianka — Garbarnia.

Na Dynasach o godz. 15-ej zamknięcie sezonu kolarskiego. Z tej okazji rozegrane zostaną zawody motocyklowe i torowy wyścig kolarski na 25 km.

Na szosie pod Wawrem odbędzie się kolarski bieg naprzełaj o mistrzostwo Warszawy, zorganizowany przez Warsz. Okr. Zw. Kolarski. Dystans biegu 30 km.

O mistrzostwo jesienne klasy A okręgu grają Elektryczność — Skra, Znicz — Drukarz, Świt — Warszawianka, Orzeł — Orkan, Legja — AZS i Polonia — PWATT.

Na prowincji

W Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi Wisła — Legja, mecz bokserski pomiędzy Wawelem a mistrzem niemieckiego Śląska Kraftsportklub, zawody kolarskie pod hasłem „Szukamy olimpijczyków“, pozatem odbędzie sie doroczna konferencja związków sportów zimowych i organizacyj turystycznych, w czasie której uchwalony będzie kalendarzyk sportów zimowych na następny sezon.

We Lwowie Pogoń — Polonia, w Kr. Hucie Ruch — Cracovia.

Boks

RUMUŃSCY BOKSERZY W POLSCE

Rumuńscy bokserzy, członkowie znanego klubu Dragos Voda z Czerniowiec rozpoczynają dziś tournee po Polsce.

Rumuni przybyli do Polski w najsilniejszym składzie. Klub ten jest mistrzem Bukowiny. Skład w wagach od muszej do ciężkiej przedstawia się następująco:

Manz — mistrz Rumunji, Ungureamo, Ichnatiuk Karol — mistrz Rumunji, Chawriliszyn, Popescu, Klita — b. trzykrotny mistrz Rumunji, Janusiewicz — mistrz Rumunji i Dracz — mistrz Bukowiny.

ŁÓDŹ — BRNO W BOKSIE

Morawska żupa bokserska otrzymała list od Łódzkiego OZB w sprawie wznowienia międzynarodowych spotkań Brno — Łódź o puhar Rady Miejskiej m. Brna.

Łódź proponuje termin 30 grudnia b. r. w Łodzi.

Byłoby to trzecie spotkanie w cyklu rozgrywek o puhar Brna. W pierwszem wygrała Łódź 10:6, w drugiem padł remis 8:8.

NIEMIECCY BOKSERZY W KRAKOWIE

W niedzielę, 21 b. m., przybywa do Krakowa po raz pierwszy niemiecka drużyna bokserska „Kraftsport Club Beuthen 06“, mistrz drużynowy niemieckiego Śląska. Niemcy rozegrają mecz z zespołem krakowskiego Wawelu.

O MISTRZOSTWO WARSZAWY

Tabela drużynowych mistrzostw Warszawy przedstawia się obecnie jak następuje: 1) Makabi 2 gry 4 pkt. st. zwyc. 32.0, 2) Skoda 2 gry 4 pkt., st. zwyc. 29:3, 3) CWS 2 gry 2 pkt., st. zw. 19:13, 4) Fort Bema 2 gry 2 pkt., st. zw. 16:16, 5) Polonia 2 gry 0 pkt., st. zw. 0:32, 6) Gwiazda 2 gry 0 pkt., st. zw. 0:32.

Najbliższe mecze Makabi — Skoda i Polonia — Gwiazda przyniosą duże wyjaśnienie sytuacji.

POLACY NA LIŚCIE 10-CIU NAJLEPSZYCH

Na światowej liście dziesięciu najlepszych wyników w każdej konkurencji w r. 1934 tylko czterech zawodników polskich zdołało się zakwalifikować, a mianowicie Kusociński 6 na 5 km., Luckhaus 7 w trójskoku, Heljasz 6-ty w rzucie kulą, Pławczyk 6 w dziesięcioboju.

Na liście europejskiej Biniakowski jest 10 na 400 m., Kucharski 9 na 800 m. Kusociński 6 na 5 km., Pławczyk i Nowak na 11 miejscu w skokach wwyż i w dal, Morończyk na 9 miejscu w tyczce, Luckhaus 3 w trójskoku, Heljasz drugi w kuli, a 13 w dysku, a Pławczyk 5 w dziesięcioboju.

Wśród pań Walasiewiczówna zajmuje pierwsze miejsce na 100 i 200 mtr., a trzecie w skoku w dal. Świderska jest 7-ma w biegu na 800 m., a Nowacka 10-ta, Freiwaldówna 10-ta w płotkach, Wajsówna 5-ta w kuli i pierwsza w dysku, Kwaśniewska 5-ta w oszczepie i 6-ta w pięcioboju, a Cejzikowa 10-ta w kuli i 7-ma w dysku.

W KRZEMIEŃCU SZUKANO OLIMPIJCZYKÓW

Komisja Sportowa Zjednoczenia Organizacyj Społecznych zorganizowała zawody lekkoatletyczne pod hasłem — „szukamy olimpijczyków“.

W zawodach startowali zawodnicy wszystkich miejscowych klubów sportowych. Najlepsze wyniki:

100 m. — Skorobacki 12,2 sek., wzwyż — Kołłątaj 155 cm., kula — Skorobacki 13,14 mtr., wdal — Skorobacki 588 cm., 800 m. — Sokulski 2,14 sek.

Skorobacki jest członkiem Koła Sportowego przy Seminarjum Praw. Duch.

Kolarstwo

Z NIEPORZĄDKÓW W KOLARSTWIE

Wybrany na ostatniem walnem zebraniu zarząd Śl. Okr. Zw. Kolarskiego nadesłał do zarządu Polskiego związku tow. kolarskich list, w którym śląski związek ogłasza się za odrębny związek kolarski, niezależny od centralnych władz kolarskich. W odpowiedzi zarząd PZTK rozwiązał zarząd Śl. okr. związku, unieważnił wszystkie uchwały zarządu i mianował p. inż. Majnusza z Szopienic delegatem nadzwyczajnym dla zwołania nowego walnego zebrania śląskich klubów kolarskich na dzień 21 listopada rb.

Piłka nożna

ŚMIGŁY — LEGJA

Wczoraj wyjechała do Poznania drużyna piłkarska wileńskiego WKS Śmigły na mecz półfinałowy o wejście do ligi państwowej z poznańską Legją.

Wilnianie startują w składzie: Czarski, Chowaniec — Maniecki, Wysocki — Skowroński — Bilewicz, Hajdul II — Pawłowski — Browko — Zbroja — Drąg.

Gry sportowe

MISTRZ ŚLĄSKA W PALANCIE

Zakończono mistrzostwa Śląska w palancie. Tytuł mistrza Okręgu Śląskiego przypadł drużynie KS Strzał z Dobieńska Starego.

Ponieważ mistrzostwa w palancie rozgrywane są w Polsce w jednym tylko — śląskim — okręgu, przeto tytuł mistrza Śląskiego jest równoznaczny z tytułem mistrza Polski.

L. atletyka

ECHA SKREŚLENIA KUSOCIŃSKIEGO

Na ostatniem posiedzeniu Warsz. OZLA zarząd wyraził przekonanie, że wykreślenie z klubu Warszawianka, jakie otrzymał Kusociński, nie jest słuszne i postanowił wystąpić z wnioskiem do PZLA o zmniejszenie okresu pauzowania przymusowego do dn. 1 listopada r. b.

Z kraju

ŁWÓW

Śnieg w Polsce. W Schodnicy upadł wczoraj śnieg, który zniszczył warzywa i kwiaty jesienne. Temperatura obniżyła się znacznie, do —5 st. C. Również obfity śnieg spadł wczoraj w Siankach.

Uczczenie pamięci ś. p. gen. Rozwadowskiego. Wczoraj, w rocznicę śmierci ś. p. gen. Rozwadowskiego, odprawiono nabożeństwo żałobne przy tłumnym udziale publiczności. Należy zaznaczyć, że Mszę zakupił wojewódzki komitet budowy pomnika ś. p. gen. Rozwadowskiego.

Wypadek szybowca. Szybowiec, który wystartował ze szkoły szybowcowej w Bezmiechowej, spadł we wsi Wojskie pod Sanokiem.

Wskutek upadku szybowiec został rozbity, zaś poraniony lotnik Piątkowski, student Politechniki, został przewieziony do szpitala.

BIAŁYSTOK

Pożar w fabryce świec. Wczoraj przed wieczorem wybuchł groźny pożar w fabryce świec Nowika. Wskutek rozkopania ulicy, przy której znajduje się fabryka, akcja ratownicza była b. utrudniona. Cała fabryka doszczętnie spłonęła. Straż pożarna musiała się ograniczyć do ocalenia zabudowań, przylegających do fabryki. Przyczyny pożaru nie zdołano ustalić. Straty są b. znaczne.

ŁÓDŹ

Znowu strajk... W Łodzi zanosi się na nowy strajk, a mianowicie: szewców.

Drożyzna artykułów żywnościowych. W ostatnich czasach zauważono w Łodzi zwyżkę cen artykułów żywnościowych. Zwyżka ta pozostaje w ścisłym związku ze zwiększeniem wywozu żywności do Niemiec. Władze administracyjne otrzymały wobec powyższego polecenie zwracania uwagi na kształtowanie się cen.

SOSNOWIEC

Ujęcie sprawcy potwornej zemsty. W tych dniach aresztowano Józefa Drozdę, elektrotechnika, który przysłał do Klimontowa pod adresem Józefa Tobisa paczkę, zawierającą maszynę piekielną. Jak donosiliśmy, przy rozpakowywaniu przesyłki poniosła śmierć żona Tobisa, która dosłownie została rozszarpana na strzępy, mąż jej zaś został poważnie ranny.

Drozd tłumaczył się, że tym sposobem chciał usunąć Tobisa, z którym był w niezgodzie na tle podziału majątku. Drozda osadzono w więzieniu.

Autobus w płomieniach. Na szosie pod Zagórzem zapalił się motor w 30-osobowym autobusie, który w tym czasie był pusty. Szofer, zatrzymawszy autobus, wyskoczył i tylko dzięki temu ocalał, ponieważ w chwilę potem nastąpił wybuch zbiornika z benzyną, tak że samochód spłonął doszczętnie.

Kronika sądowa

NADUŻYCIA W „SKODZIE“

Warszawa. — Przed Sądem Okręgowym toczył się proces o nadużycia w Zakładach „Skody“ na Okęciu. Pod zarzutem przywłaszczenia znaleźli się dwaj urzędnicy rachuby: Zygmunt Gołota i Jan Wróbel. Oskarżeni dopuścili się nadużyć zapomocą machinacyj z listami płac. Ogółem zdefraudowali 46.000 zł.

Jak wykazał przewód sądowy, machinacje Wróbla i Gołoty przez jakiś czas uchodziły im bezkarnie, ze względu na słabą kontrolę. Sam naczelny dyrektor, Heine, robił różne nadużycia, tak że przeciwko niemu toczy się postępowanie karne. O nadużyciach dyrektora wiedział cały personel „Skody“. Oczywiście, nie wpływało to hamująco na nieuczciwych urzędników.

W wyniku rozprawy sąd skazał Wróbla na 3 lata, Gołotę na 2 lata więzienia.

ZWALNIANIE Z WOJSKA

Warszawa. — Urzędnik P. K. U., Stanisław Zalewski, porozumiał się z kilkoma kombinatorami, którzy zawodowo trudnili się zwalnianiem poborowych z wojska. Zalewski uwalniał rekrutów od wojska w ten sposób, że zaliczał ich do nadkontyngentu.

Sąd Okręgowy skazał Zalewskiego na 3 lata więzienia, pozostałych zaś: Altera Brenera, Kunę Owsiejewicza, Rachelę Brenerową i Efroima Mełmadowicza po 2 lata więzienia. Wczoraj Sąd Apelacyjny wymiar kary zatwierdził.

WSPÓLNICY „HIPKA WARJATA“

Warszawa. — Zakończony został proces 4 rabusiów, którzy z głośnym „Hipkiem Warjatem“ zorganizowali bandę, która dokonała szeregu kradzieży i napadów. Wyrokiem sądu Antoni i Władysław Gutaszewscy i Stefan Kwiatkowski zostali skazani po 3 lata więzienia. Czwarty wspólnik, Jan Bartosik, dostał 2 lata.

EMERYT W PEŁNI SIŁ

Poznań. — 30-letni Stefan Dziewulski, emerytowany porucznik W. P., zasiadł na ławie oskarżonych pod zarzutem sfałszowania książeczki wojskowej, w której przerobił „stan spoczynku“ na „stan służby czynnej“. Oskarżony przyznał się do fałszerstwa i wyjaśnił, że przyzwyczajony do munduru, nie mógł się pogodzić z faktem, że go zrobiono emerytem w pełni sił, gdy miał 28 lat.

Sąd skazał Dziewulskiego na 7 miesięcy więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego.

SKAZANIE WÓJTA - SANATORA

Kutno. — Przed kilku dniami donosiliśmy o procesie działacza sanacyjnego w okręgu kutnowskim, dwukrotnego posła BB, Władysława Koniarka, który skradł 40.000 zł. z podatków państwowych i samorządowych. Sąd skazał Koniarka na 2 lata i 6 miesięcy więzienia.

Wypadki i kradzieże

WYPADKI SAMOCHODOWE

Na rogu Nowego Świata i Al. Jerozolimskiej, samochód Nr. 21319 przejechał 9-letniego Romana Orlika, ucznia, (Nowy Świat 11), syna kierowcy w B. G. K. Kierowca, Edward Wingert (wieś Pyry) przewiózł chłopca tymże samochodem do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził ogólne potłuczenie, oraz zdarcie skóry z czoła i prawego policzka.

Na ul. Freta, dostała się pod samochód 58-letnia Zelda Goldenharcowa, przy dzieciach, (Freta 40). G. przewieziono również na stację Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził złamanie lewej ręki, oraz potłuczenie prawego kolana i podudzia.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE

24-letnia Marta Kuranówna, bez zajęcia, (Żyrardów, ul. Poprzeczna 6), otruła się esencją octową w bramie domu Brukowa 29.

20-letnia Antonina Paszkiewiczówna, bezdomna, napiła się esencji octowej w bramie domu Grochowska 56. — Obie desperatki przewiozło Pogotowie do szpitala Przemienienia Pańskiego.

ZATRUCIA GRZYBAMI

Przy ul. Ogrodowej 28, wkrótce po spożyciu na kolację grzybów, zachorowali z objawami zatrucia: 15-letni Teodor Timofiejew, uczeń, 26-letnia Józefa Bargielówna, bez zajęcia i matka jej, 64-letnia Wiktorja. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł matkę i córkę do szpitala Dz. Jezus.

12-letni Mieczysław Pracki, uczeń, (Leszno 96), również zachorował z objawami zatrucia, po spożyciu grzybów. Po udzieleniu pomocy w ambulatorjum Pogotowia, chłopca przewieziono do domu.

Kto może korzystać Z Funduszu Pracy?

Fundusz Bezrobocia i Fundusz Pracy ustaliły wspólnie zasady kwalifikowania i ewidencji osób, objętych działalnością Funduszu Pracy, oraz zasady rekrutacji na roboty publiczne. W myśl tych postanowień ze świadczeń Funduszu Pracy zarówno w zakresie zatrudnienia na robotach publicznych, jak i w zakresie pomocy, korzystać będą miały prawo tylko **te osoby poszukujące pracy spośród zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy F. B., które odpowiadają następującym warunkom:** 1) których podstawę egzystencji stanowi praca najemna w przemyśle, handlu, rzemiośle, biurowości, transporcie, lub zakładach użyteczności publicznej 2) które pozostają bez pracy i pracy poszukują, 3) które nie posiadają najskromniej obliczonego minimum egzystencji 4)które posiadają zdolność fizyczną do wykonywania pracy.

Wydanie tych przepisów, uzgadniających współpracę Funduszu Bezrobocia i Funduszu Pracy, uważać należy za dalszy krok na drodze połączenia obu tych instytucyj, które ma nastąpić w najbliższym czasie.

Długi krótkoterminowe rolnictwa będą rozłożone na
14 lat — 3 procent
albo konwersja na listy zastawne

Na łamach „Gazety Polskiej" ukazał się wywiad z min. Zawadzkim na temat akcji oddłużeniowej w rolnictwie.

Pomijając uzasadnienie nowych ustaw, zawierających znane argumenty o konieczności przeprowadzenia akcji oddłużeniowej podajemy tu wyjątki z wywiadu, które informują o przygotowywanych dekretach.

SUMA DŁUGU — NIETYKALNA

„Zaznaczam tu jednak, że chociaż w projektowanych zarządzeniach ingerencja ustawodawcy w stosunki prywatno - prawne posuwa się dosyć daleko, stawia ona sobie jak i w dotychczasowych poczynaniach za zasadę nietykalność sumy kapitałowej, która może być obniżona tylko w poszczególnych wypadkach na mocy uchwał ciał do tego powołanych, a nigdy z mocy samego prawa. Uważam to za konieczne zarówno ze względu na dążenie do rozwijania zmysłu oszczędności, jak i na potrzebę utrwalania przekonania o wartości naszego pieniądza".

WŁASNOŚĆ DROBNA UPRZYWILEJOWANA

„Projekty przewidują najdalej idące uprzywilejowanie własności drobnej. Własność średnia korzystać będzie z bardzo znacznych także, aczkolwiek nieco zwężonych ulg — będzie tu również wzięte pod uwagę kryterjum zadłużenia, tak, aby wykluczyć od dobrodziejstw akcji nadmiernie zadłużonych, nie rokujących nadziei na wybrnięcie z trudności. Najmniejsze ulgi będą przysługiwały wielkiej własności, której jest łatwiej, niż poprzednim kategorjom wyjść z trudności poświęcając część, chociażby znaczną posiadanych gruntów".

KONWERSJA NA KREDYT DŁUGOTERMINOWY

„Przechodząc teraz do samych ulg, mamy przedewszystkiem ulgi z samego prawa. Więc popierwsze, możność otwarta dla wszystkich skonwertowania części zadłużenia prywatnego na kredyt długoterminowy. Dotyczy to w zasadzie długów zabezpieczonych w pierwszej połowie szacunku (t. zw. bezpieczeństwo pupilarne); tylko dla bardzo wielkich obszarów, ze względu na trudności ich spieniężenia, zabezpieczenie będzie musiało być lepsze. Kredyt, o którym mowa, będzie udzielony w 4 i pół proc. Listach Zastawnych, które wierzyciel będzie obowiązany przyjmować al pari".

„Analogiczna do poprzedniej i również odnosząca się do wszystkich, jest ulga polegająca na możności spłacenia w ciągu trzech lat każdego długu prywatnego, przekraczającego 500 zł. papierami wartościowemi, zarówno państwowemi, jak i Listami Zastawnemi towarzystw kredytowych — po kursie uprzywilejowanym".

3 PROC. —14 LAT

„Pozostałe ulgi z mocy prawa odnoszą się specjalnie do drobnej i średniej własności. Będą one polegały na rozłożeniu spłaty kapitału długu prywatnego na lat 14, na obniżeniu oprocentowania do 3 proc., wreszcie na bonifikatach, z których będzie korzystać drobna własność w razie przedterminowej spłaty gotówkowej.

W stosunku do kredytu zorganizowanego (krótkoterminowego) ulgi będą dotyczyły drobnej i średniej własności. W porównaniu z istniejącem ustawodawstwem (ustawa zwana popularnie o banku akceptacyjnym) ulgi te idą bardzo daleko, bo przewidują dla instytucyj wierzycielskich przymus zawierania układów, bezwzględny jeśli idzie o drobną własność, dla średniej zaś ograniczony do tych wypadków, kiedy zadłużenie nie przekracza 75 procent. Oprocentowanie obniża się w tych wypadkach do 4 i pół procent. Wzamian za ustępstwa, które instytucje musiały zrobić dłużnikom, Państwo rozszerza gwarancję i bonifikaty przewidziane w dotychczasowych przepisach, co oczywiście stanowi bardzo poważną ofiarę Skarbu. I dlatego też ta ofiara musiała być ograniczona i nie może dotyczyć wielkiej własności, dla której droga układów i ewent. skorzystanie z Banku Akceptacyjnego nie jest wykluczone, musi się jednak odbywać bez żadnej dopłaty ze strony Skarbu".

REDUKCJA DŁUGU

„Poza ulgami z mocy prawa, oraz ułatwieniem i przyśpieszeniem układów przewidziane są ulgi., przyznawane przez urzędy rozjemcze, a mogące obejmować zmniejszenie sumy kapitału długu w trzech wypadkach, stanowiących szczególną bolączkę naszej wsi: przy długach lichwiarskich, długach powstałych z działów rodzinnych i długach z tytułu reszty ceny kupna".

„W zakresie zorganizowanego kredytu długoterminowego projektowane zarządzenia nie zawierają żadnych nowych ulg".

ODPISY DLA DŁUŻNIKÓW SKARBU

„Wreszcie jednocześnie z ulgami, dotyczącemi długów prywatnych, wprowadzone być mają daleko idące odpisy dla dłużników P. B. R. i Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Wymagając od innych, Państwo stosuje tę samą miarę do siebie, jako wierzyciela. Odpisy te osiągną kwotę bardzo poważną, sięgającą circa 450 miljonów złotych i przypadną głównie na fundusze państwowe".

PRZECIW NADUŻYCIOM

„Ale jednocześnie z wprowadzeniem ulg, które uzdrowić powinny każde dobrze prowadzone i na mocnych podstawach oparte gospodarstwo, projektowane zarządzenia zawierają też przepisy, które będą mogły i musiały ukrócić nadużycia ze strony dłużników. Będą więc wprowadzone przepisy, celem zwalczania zapisów fikcyjnych, ograniczone prawa hipotek małżeńskich lub rodzinnych; ulgi mogą być cofnięte w wypadkach powodujących niesłuszne wzbogacenie się dłużnika, wreszcie ułatwione będzie postępowanie likwidacyjne w stosunku do tych, którzy — bądź to wysanowani być nie mogą, bądź też, skorzystawszy z ulg, nie dołożą wszelkich starań, aby zredukowane zobowiązania wykonać".

SPODZIEWANE REZULTATY

„Nie chcę tu precyzować danych cyfrowych, powiem tylko że grosso modo to, co wszystkie gospodarstwa, korzystającez ulg, razem wzięte, będą miały płacić tytułem odsetek, będzie mniejszem od tego, co faktycznie płacą obecnie (nie licząc więc znacznych sum, które są tytułem odsetek dopisywane)".

OSTATECZNA AKCJA

„Akcję tę uważam — mówił minister Zawadzki — za ostateczną. Jak już powiedziałem powracać do takiej operacji po raz drugi nie można, nie naruszając podstaw kredytu. Uważam też, że po jej zakończeniu musi być przywrócone pole dla działania automatyzmu gospodarczego i zgodność stanu faktycznego ze stanem prawnym".

W KILKU WIERSZACH

KONFERENCJA „BLOKU ZŁOTEGO"

Według Agencji Havasa, państwa „bloku złotego" będą szukały na obecnej konferencji środków realizacji obniżki cen poprzez wzmożenie obrotów. Każdy z tych 6 krajów mógłby zarezerwować tylko dla państw „bloku złotego" możliwości zwiększenia importu. Zwiększenie importu mogłoby się okazać wskazane z uwagi na potrzebę zniżki cen wewnętrznych.

Jak się wydaje, Francja będzie zalecała na konferencji negocjacje bilateralne między państwami, należącemi do bloku. Komisja główna konferencji zebrałaby się ponownie za dwa miesiące w celu zbadania rezultatów, uzyskanych na podstawie dotychczasowych rozmów, oraz ewentualnie ustanowiłaby swego rodzaju rozrachunek między kontrahentami. Porozumienie, które się osiągnie na konferencji, nie będzie skierowane przeciwko nikomu i będzie otwarte dla wszystkich krajów, które zrealizują postulat stabilizacji monetarnej.

W konferencji, jak już podaliśmy, bierze udział Polska w charakterze obserwatora.

ANGIELSKA DELEGACJA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO PRZYBYWA DO POLSKI

21 b. m. przybywa do Warszawy angielska delegacja przemysłu włókienniczego okręgu Lancashire. Przewodniczącym delegacji jest sekretarz Stowarzyszenia Przędzalników i Fabrykantów Bawełnianych, p. Ashurst; ponadto w skład delegacji wchodzą pp. Driver i Copley.

Delegacja angielska przybywa do Polski celem rozpatrzenia sprawy importu przędzy bawełnianej do Polski, a to w związku z negocjacjami handlowemi polsko-angielskiemi, toczącemi się obecnie w Londynie. Z Warszawy goście angielscy udadzą się do Łodzi, gdzie przy współudziale Izby Przemysłowo-Handlowej będą się toczyły na terenie Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem rozmowy na temat, związany z przybyciem delegacji.

Pobyt przemysłowców angielskich w Polsce obliczany jest na kilka dni.

Bieda nikomu nie przynosi wstydu
Bezimienność zastawów musi być zniesiona

Jak zapobiec rujnującym licytacjom w lombardach? Oto pytanie, któreśmy sobie postawili. Można je rozdzielić na dwie części: jak wogóle nie dopuścić do przymusowej sprzedaży i jak przymusową sprzedaż zreformować, by nie przynosiła strat posiadaczom zastawionych przedmiotów.

PRZYMUSOWA SPRZEDAŻ

Zapobieganie nadmiernej liczbie przymusowych sprzedaży nie jest wcale tak trudne, jakby się to napozór wydawało. Znaczna część sprzedaży przymusowych dochodzi do skutku nie dlatego, żeby dłużnik nie miał paru złotych na opłacenie procentów, ale dlatego, że nie pamięta o terminie. Zastawy są bezimienne, tak, że lombard, choćby chciał, nie może przypomnieć zastawiającemu, że czas już zapłacić procenty. Forma przypomnienia przez ogłoszenie nie przedstawia dziś żadnej wartości.

Bezimienność zastawu, to rzekomo chęć unikania „wstydu" dla zastawiającego, a właściwie rezultat inercji lombardów, które wcale nie myślą o tem, by zapobiec stratom, ponoszonym przez zastawiających. Czyż nikomu nie przyszło na myśl, że o wiele właściwszym sposobem zawiadamiania dłużników o grożącej licytacji jest wysyłanie do nich pocztówek z przypomnieniem? Trzebaby tylko znieść zastawy bezimienne, a wprowadzić zastawy z podaniem imienia i nazwiska oraz adresu zastawiającego. W razie niewykupienia w terminie, dłużnik otrzymywałby kartkę z wezwaniem do zapłaty odsetek. W ten sposób zapobiegłoby się skutecznie zapomnieniu ze strony dłużników.

Dziś już niewiele osób krępowałoby się podawaniem swego nazwiska przy zastawianiu ruchomości. Bieda nikomu nie przynosi nigdy wstydu, co społeczeństwo zrozumiało zresztą dopiero w ostatnich czasach.

Trzeba tylko odpowiednio zmienić przepisy prawne i wprowadzić zakaz zastawu bezimiennego.

LICYTACJA — ŻEREM DLA HIEN

A teraz jak zreformować system ruchomości niewykupionych w terminie z zastawu? Należy umożliwić każdemu dokładne obejrzenie przedmiotu i dać więcej czasu nabywającemu na ocenienie jego istotnej wartości.

W tym celu dotychczasowe licytacje należy zastąpić specjalnym systemem sprzedaży, który nazwalibyśmy licytacją ciągłą. Każdy przedmiot powinien być wystawiony na sprzedaż w ciągu kilku dni. W tym czasie każdy może przyjść i zaofiarować określoną cenę za dany przedmiot. Po kilku dniach stwierdziłoby się, kto dał cenę najwyższą i ten stałby się nabywcą. W ten sposób zniknęłoby zupełnie pole do działania dla zawodowych licytantów, natomiast każdy jubiler, czy każdy prywatny nabywca mógłby spokojnie kupić to, co mu się podoba, płacąc cenę napewno o wiele lepszą od hien licytacyjnych.

ZŁOTO

Naszem zdaniem, jako nabywca przedmiotów złotych, wystąpić winien także Bank Polski. Nasza instytucja emisyjna nie pomyślała jakoś o tem, że w okresie kryzysu wielu ludzi pozbywa się drobnych przedmiotów ze złota, uruchamiając w ten sposób majątek narodowy.

Powinno to być wyzyskane przez instytucję emisyjną, która za kruszec mogłaby zapłacić pełną wartość, a nabyte przedmioty przetapiać na sztaby złote.

NA NOWYCH ZASADACH

Zdajemy sobie sprawę z tego, że proponowany przez nas system sprzedaży ma swoje niedogodności. Byłby jednak z pewnością lepszy od obecnego sposobu sprzedawania „z licytacji" zgranej bandzie hien.

Jak może on być jeszcze bardziej udoskonalony i zastosowany nietylko przy sprzedaży ruchomości w lombardach, o tem pomówimy w następnym artykule.

Dlaczego nie tanieje gaz
mimo obniżki ceny węgla?

Mimo obniżenia ceny węgla nie jest przewidywana w najbliższym czasie obniżka cen gazu w Warszawie. Gazownia stoi na stanowisku, iż nie pozwala jej na to tegoroczny budżet.

Z kół dobrze poinformowanych donoszą, iż nawet w nowym preliminarzu budżetowym nie jest przewidywana ogólna obniżka cen gazu. Gazownia zamierza tylko stosować premje za zwiększoną konsumcję.

Rejestracja umów uczniów
zatrudnionych w przemyśle i handlu

Wobec coraz częściej zdarzających się nieporozumień i niedopatrzeń, podajemy obowiązujące zasady w zakresie rejestracji umów uczniów, zatrudnionych w przemyśle i handlu.

W myśl art. 116 rozporządzenia Prezydenta R. P. o prawie przemysłowem z dnia 7.VI. 1927 r. zmienionego ustawą z dnia 10.III 1934 r. warunki dotyczące umowy o naukę w przemyśle winny być ustalone umową pisemną w ciągu 4-ech tygodni od rozpoczęcia nauki. Umowa winna być podpisana przez przemysłowca (pracodawcę) lub jego zastępcę oraz przez ucznia i jeżeli uczeń jest małoletni — przez jego ojca lub opiekuna. Należy zaznaczyć, że zawarte w prawie przemysłowem przepisy mówiące o przemyśle, mają zastosowanie zarówno do przemysłu fabrycznego, jak i przedsiębiorstw handlowych i usługowych. Jeden egzemplarz umowy należy wręczyć uczniowi lub jego ojcu wzgl. opiekunowi. Jeżeli przemysłowiec jest członkiem zrzeszenia przemysłowego, winien odpis zawartej umowy przesłać danemu zrzeszeniu w ciągu dni 14-tu.

Zrzeszenia przemysłowe mają prawo postanowić, że przy ich udziale należy zawierać umowę o naukę w przedsiębiorstwie członka zrzeszenia przemysłowego. Przemysłowcy, a w przypadkach określonych powyżej zrzeszenia przemysłowe mają przesyłać w ciągu dni 14 odpisy umów o naukę Izbie Przemysłowo - Handlowej. Te ostatnie prowadzą rejestry umów o naukę i przesyłają wyciągi z rejestrów władzom przemysłowym i inspekcji pracy na żądanie tych władz.

Bezpłatne zatrudnianie uczniów przemysłowych jest wzbronione. Wzbronione jest również przyjmowanie przez przemysłowców wynagrodzenia za naukę uczniów.

Należy zwrócić uwagę zainteresowanych sfer przemysłowych i handlowych na postanowienia karne zamieszczone w art. 126 ustawy o prawie przemysłowem, które przewiduje w stosunku do prowadzących przemysł z naruszeniem przepisów prawa przemysłowego, tudzież przepisów wydanych w jego wykonaniu, kary nakładane w drodze administracyjnej, a mianowicie: upomnienie, grzywnę do 1000 złotych, areszt do 14 dni oraz odebranie koncesji lub licencji na określony czas lub na zawsze.

Obniżka cen
w elektrowniach

Równocześnie z potanieniem elektryczności w Warszawie w wyniku zmiany cennika węglowego, zredukowane mają być również ceny prądu na prowincji. Według obowiązujących przepisów o koncesjach na elektrownie, obniżka ta wynieść ma 25 proc. różnicy ceny węgla, tak, że na prowincji prąd potanieje w granicach do 4—5 proc.

Pieczywo w koszach
Walka z uliczną sprzedażą pieczywa

Kontrola Cechów Piekarskich, działająca w porozumieniu z oddziałem aprowizacyjnym Komisarjatu Rządu, ujawniła następujące piekarnie, których wypiek przeznaczony jest do ulicznej sprzedaży: J. Dymka (Tarczyńska 7), Braci Bętkowskich (Twarda 16), M. Pejsaka (Młynarska 10), W. Szpilberga (Wołyńska 22) i M. Igałowicza (Gęsia 39).

Kontrola ujawniła, że na ul. Przyokopowej i Niskiej całe gromady ulicznych sprzedawców zajęte są systematyczną sprzedażą pieczywa z koszów, zwłaszcza w godzinach wieczornych. Zwraca się uwagę, że wszystkie piekarnie, pracujące dla sprzedaży ulicznej, będą w pierwszym rzędzie likwidowane, gdyż są to warsztaty pracy, uniemożliwiające poprawę jakości pieczywa w Warszawie, uchylające się od świadczeń podatkowych i rujnujące legalnie prowadzone wytwórnie.

Do P. T. Prenumeratorów

Administracja A. B. C. zwraca się z uprzejmą prośbą do P. T. Prenumeratorów o uskutecznianie opłat za prenumeratę za pomocą przekazów rozrachunkowych na kartotekę Nr. 2 Urzędu Pocztowego Warszawa I, gdyż wpłaty na inne kartoteki powodują pewne utrudnienia w księgowaniu wpływów i ewentualne opóźnienia w dostawie pisma.

Przekazy rozrachunkowe (kolor błękitny) są do nabycia we wszystkich Urzędach Pocztowych za opłatą 1 gr. od sztuki. Wszelkie koszty manipulacyjne ponosi Administracja pisma.

Na giełdach

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Waluty: Dolar 5,24; frank francuski 34,85; frank szwajcarski 172.30; funt szterling 26,18; marka niemiecka 199; szyling austrjacki 99; korona czeska 21,75.

Monety: Dolar złoty 8,91,25; rubel złoty 4,58,5.

Dewizy: Berlin 213,35; Belgja 123.65; Gdańsk 172,72; Holandja 358.70; Londyn 26,20; Nowy Jork 5,26,5; Nowy Jork (kabel) 5,27; Paryż 34.90,5; Praga 22,10; Szwajcarja 172,70; Sztokholm 135,10; Włochy 45,35.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 47.90; 4 proc. Poż. Dolarowa 54.50; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 117,75; 4 proc. Poż. Inwestycyjna serjowa 122; 5 proc. Poż. Konwersyjna 67,80; 6 proc. Poż. Dolarowa 74,75; 8 proc. Poż. Dillonowska 87,62; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 79,50; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawy 66,75; 7 proc. Poż. Śląska 68,75; 4,5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 54,75; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 72,5; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VI em. 62.5.

Akcje: Bank Polski 96,75; Lilpop 11; Starachowice 13,80; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 27; Ostrowiec 22; Modrzejów 3,60; Haberbusch 35.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Warszawa, 19. 10. — Giełda zbożowa franco Warszawa za 100 kg.: żyto I standard 700 gl. 17,00—17,50; II stand. 687 gl. 16,50—17,00; pszenica jara czerwona szklista 775 gl. 20,50—21,50; pszenica jednolita 742 gl. 19,50—20,50; pszenica zbierana 731 gl. 18,50—19,50; owies I stand. niezadeszczony 497 gl. 17,00—17,50; owies II standard, lekko zadeszczony 468 gl. 16,00—17,00; III stand. 438 gl. 15,50—16,00; jęczmień przemiałowy 678/673 gl. 18,50—20,00; 620,5 gl. 16,50—17,00; jęczmień browarny 689 gl. 21,00—22,50; groch polny z work. 28—30; groch Wiktorja z work. 47—52; wyka 24—25; peluszka 22—23; rzepak i rzepik zimowy 43,50—45; rzepak i rzepik let. 39—40,50; łubin niebieski 7,50—8,00; łubin żółty 9,00—10,00; koniczyna czerwona surowa 125—140; koniczyna czerwona bez kan. o czystości 97 proc. 145—160; koniczyna biała surowa o czystości 97 proc. 100—125; koniczyna biała surowa 75—95; mak niebieski z workiem 46 — 50; ziemniaki jadalne 3.25 — 3.50; mąka pszenna gat. I B 34—36; I C 32—34; I D 30—32; I E 28—30; gat. II B 26—28; II D 25—26; II F 24—25; II G 23—24; gat. III A 22—23; mąka żytnia I 95 proc. 25—25,50; mąka 0-65 proc. 24—24,50; II gat. 18—19; mąka żyt. razowa 19—19,50; mąka żyt. poślednia 15,00—16,00; otręby pszenne gr. stand. 11,50—12,00; pszen. średnie 11,00—11,50; otręby pszenne miałkie 10,50—11,00; żytnie 9,50—10; kuchy lniane 17.00—17,50; rzepakowe 13,50—14,00; kuchy słonecznikowe 42-44 proc. 18.00—18,50; śruta sojowa 21,50—22,00; siemię lniane 43,50—45.00 Ogólny obrót 2.429 tonn w tem żyta 662 tonn. Usposobienie spokojne.

Czy Paul Cazin
Zniekształcił „Pana Tadeusza"?

Jak już donosiliśmy, Zygmunt Nowakowski ostro zaatakował autora francuskiego przekładu „Pana Tadeusza", Pawła Cazin'a. Wywołało to odpowiedź prof. B. Hamela, który wystąpił w obronie dzieła cazinowskiego.

Zwołano zebranie dyskusyjne, na którem przemawiali obydwaj przeciwnicy. Najpierw prof. Hamel w obszernem przemówieniu opierał zarzut tłumaczenia prozą i podkreślił przedewszystkiem, że Francuzi są narodem tworzącym niepoetyczną poezję i poetyczną prozę. Powołując się na liczne przykłady wybitnych francuskich tłumaczy, dokonanych prozą, mimo, że oryginały — arcydzieła literatury światowej —są utworami poetyckiemi, prof. Hamel zwrócił uwagę, że tłumaczenie Cazin'a, aczkolwiek prozaiczne, ma właściwie wszelkie cechy najdoskonalszej formy poetyckiej.

Drugim zarzutem Nowakowskiego był nieodpowiedni dobór wyrażeń. Tak np. krytykuje Nowakowski, że Cazin Wojskiego ochrzcił „Senechal". „Senechal", — to właśnie w pierwotnem znaczeniu zarządzający służbą (u Germanów: „siniskal"), a później „chef de Justice". Jednemu i drugiemu znaczeniu odpowiada — zdaniem Hamela — polskie określenie Wojski. Co do wyrazu matecznik, to przetłumaczył go Cazin jako „paradis", ponieważ w języku francuskim nie można znaleźć innego odpowiednika.

Jak trudno tłumaczyć „Pana Tadeusza" wierszem, ilustruje Hamel własnym przykładem. Zabrał się bowiem przed paru laty do przekładu (prof. Hamel jest poetą), musiał jednak tego zaniechać, przekonawszy się, że próba przekładu wierszem jest zadaniem ponad siły. Tłumaczem musiałby być artysta na miarę Mickiewicza.

Najwięcej jednak dotknęła prof. Hamela uwaga Z. Nowakowskiego. że Cazin nie jest wogóle żadnym literatem. Hamel przypomina, że Cazin należy do najlepszych, najwykwintniejszych współczesnych prozatorów francuskich. Słaba poczytność Cazin'a we Francji nie jest argumentem, ponieważ są jednak ludzie, którzy wysoko cenią jego styl i nie wahają się nawet mówić o kandydaturze do Akademji Nieśmiertelnych.

Zygmunt Nowakowski nie pozostał dłużny prof. Hamelowi. Na wstępie repliki zastrzegł się, że kto wie, czy jakikolwiek przekład „Pana Tadeusza" będzie mógł nas zadowolić. Ale cazinowski najmniej...

Nowakowski twierdzi, że u Cazina nie można się doszukać barwności i soczystości języka, tak charakterystycznej dla dzieła Mickiewicza. Cazin nie w kilku, ale w kilkuset miejscach, odbarwił język mickiewiczowski — nie mogło to na całości nie odbić się jaknajgorzej.

W „Panu Tadeuszu" każda osoba mówi własnym, indywidualnym językiem. Pełno tam wyrażeń jędrnych, mocnych, charakterystycznych, które w przekładzie straciły swój wyraz. Np. w pierwszej księdze epopei słowa „bryka" (Tadeusz przyjechał nią do Soplicowa) jest przetłumaczone przez „voiture". „Voiture" zaś oznacza obecnie w języku francuskim także auto i wagon kolejowy.

Zaprzepaszczono archaizmy „Pana Tadeusza". Piękny polski zwrot, mówiący, że dom sędziego jest „zewsząd chędogi", zastąpiono straszliwie banalnem powiedzeniem: „proprement tenu". Podkomorzy używa słów „zawżdy", zamiast „zawsze" — Cazin użył zamiast tego, najbardziej wytarte w języku francuskim „toujours". „Chude Niemczysko", — siedzące na koźle, zamieniło się w przekładzie na „cocher Allemand". Podobnie „chołodziec litewski" stał się „potage froid Lithuanien". Słowem — zakończył Nowakowski — przekład Cazin'a, to nie bigos myśliwski, lecz... woda Vichy.

Jak „Pan Tadeusz" powinien być tłumaczony, demonstrował Nowakowski na przykładzie dokonywanego obecnie prof. Wukadinowica tłumaczenia na język niemiecki.

Przekład Cazin'a — zdaniem Nowakowskiego — cieszy się niezasłużoną sławą, autorytet Akademji Nowakowskiemu nie imponuje — wszak i Claude Farrère jest Nieśmiertelnym, mimo, że jego nieśmiertelność ograniczy się napewno do członkostwa Akademji.

Z nauki i sztuki

Literatura

— **Kipling po polsku.** J. Birkenmajer przełożył „Drugą księgę dżungli" Kiplinga oraz powieść „Puk z Pukowej Górki". Obydwa utwory będą stanowić nowe tomy poznańskiej „Bibljoteki Laureatów Nobla".

— **Trzecia część „Augusta Powsinogi".** Czesław Kędzierski pracuje nad przekładem najnowszego dzieła znakomitego pisarza duńskiego, Knuta Hamsuna — trzeciej części powieści „Augusta Powsinogi" („August Jordomsejler").

Teatr

— **Pirandello przeciw aktorom włoskim.** W nowej swej sztuce Luigi Pirandello powierzył główną rolę słynnemu aktorowi niemieckiemu, Moissi'emu. Co więcej, na łamach prasy publicznie wystąpił przeciw aktorom włoskim, oświadczając, że musiał oddać rolę cudzoziemcowi, ponieważ niema we Włoszech aktorów, zdolnych do odtworzenia sztuki o wysokiem napięciu dramatycznem. Zdaniem Pirandella, artyści włoscy nie potrafią grać w sztukach heroicznych, pełnych namiętności i siły. Aktorzy włoscy stworzyli teatr sentymentalny, nastrojowy, antyheroiczny, małomieszczański, a nawet antyfaszystowski...

W odpowiedzi na to w prasie rozpoczęła się kampanja przeciw twórcy „Siedmiu postaci scenicznych w poszukiwaniu autora". Dziennik „Ottobre" pisze, że teatr Pirandella nie jest ani heroicznym, ani faszystowskim, ani nawet popularnym teatrem, jak tego żąda Mussolini. Pirandello — czytamy dalej — jest genjuszem, zdolnym zachwycić tylko urzędnika niższego stopnia i funkcjonarjuszów celnych, podziwiających „obłęd niezrozumialstwa". Wreszcie jedno z pism skomentowało milczenie Pirandella w ironicznym artykule, zatytułowanym: „Pirandello milczy. Oniemiał, bo... spada z piedestału".

— **Polemika Marinetti — Jules Romain.** Na Międzynarodowym Kongresie Sztuki Teatralnej, jaki w Rzymie pod protektoratem włoskiej Akademji zorganizowała fundacja im. Volty, przywódca futurystów, F. T. Marinetti, zaatakował gwałtownie autorów dramatycznych, gloryfikujących w swych utworach hasła pacyfizmu. Zarzucił im, że właściwie apoteozują tchórzostwo i rozbudzają u słuchacza najniższe instynkty, podczas gdy teatr — jego zdaniem — powinien dążyć do przedstawiania wartości bohaterstwa. W odpowiedzi przemawiał pisarz francuski, Jules Romain, który znów gorąco bronił idei pacyfizmu.

— **Kaden-Bandrowski o pisarzach i politykach.** Na tymże Kongresie im. Volty, o którym obszerniej pisaliśmy wczoraj, delegat Polski, wysłany przez T. K. K. T. — J. Kaden-Bandrowski, wychwalał upaństwowienie warszawskich teatrów, podkreślając przy tej okazji silne związki, panujące między rządem a literaturą, między człowiekiem polityki a człowiekiem pióra.

— Człowiek, zajmujący wybitne stanowisko w hierarchji państwowej — mówił Kaden — pisze często krwią, podczas gdy pisarze — atramentem. Pisarz ma absolutną wolność fantazji, podczas gdy mąż stanu ciągle odczuwa ciężar odpowiedzialności. Teatr i twórcza fantazja pisarzy i artystów jest dla niego dobrodziejstwem, ponieważ często pozwala mu o tej odpowiedzialności zapomnieć.

Widocznie dla ułatwienia sobie „zapominania o odpowiedzialności" Kaden-Bandrowski przeforsował założenie T. K. K. T. Próba jednak była chybiona, bo właśnie za T. K. K. T. i za niski poziom pięciu teatrów wszyscy czynią odpowiedzialną urządowioną literaturę.

— **Zapowiedzi repertuarowe.** W teatrze „Ateneum" rozpoczęto przygotowanie do wystawienia nieznanej w Warszawie sztuki M. Szczepkowskiej p. t. „Typ A.", której prapremjera odbyła się w zeszłorocznym sezonie w Poznaniu. W „Ateneum" reżyseruje sztukę Z. Modrzewska.

Następną premjera teatru „Letniego", po wystawionej obecnie komedji „Kłopot z papą", będzie sowiecka komedja Katajewa p. t. „Droga kwiatów".

Teatr „Nowy" przygotowuje sztukę szkockiego pisarza Mackenzie p. t. „Igraszki muzyczne", której akcja rozgrywa się na terenach naftowych Małopolski Wschodniej. Główne role grają: Marja Dulęba, Zofja Grabowska, Ewa Kuncewiczówna, Marja Balcerkiewiczówna, Damięcki, Justjan, Stanisławski. Reżyseruje Schiller.

Muzyka

— **„Messa di Requiem" w Operze.** Opera Warszawska przygotowuje na Dni Zaduszne oratorjum Verdiego: „Messa di Requiem". Wykonawcami będą: orkiestra pod dyr. Dołżyckiego, chóry oraz soliści.

— **Premjera w Operze: „Iris" Mascagniego.** Najbliższą premjerą Opery Warszawskiej będzie „Iris" Mascagniego. Operę tę, której libretto oparte jest na motywach japońskich, przygotowuje Adam Dołżycki. W głównych rolach wystąpią Zofja Żmigród-Fedyczkowska, Jerzy Czaplicki, Władysław Ladis. „Iris" Mascagniego zawiera słynny „Hymn do słońca".

Nauka

— **Wybór prorektora U. W.** Dnia 26 b, m. odbędzie się posiedzenie Senatu Uniwersytetu Warszawskiego, na którem zostanie dokonany wybór prorektora na stanowisko, opróżnione przez prof. Brzeskiego.

— **Zgon laureata Nobla.** W Santiago zmarł Ramon Cajal, laureat Nobla w dziale chemji w r. 1906.

— **Nowy sukces astronomji polskiej.** W Obserwatorjum Licka na Mount Hamilton (Stany Zjednoczone) zaobserwowano ostatnio pojawienie się komety perjodycznej Wolfa I, której nie zauważonoby, gdyby nie dokładne obliczenia, dokonane przez dyrektora Obserwatorjum Warszawskiego, prof. N. Kamińskiego, przy współudziale asystenta M Bielickiego. Ciekawa ta kometa, należąca do komet „Rodziny Jowisza", znana już jest od r. 1884. Od 20 lat ruchy jej bada prof. Kamiński. Komety dostrzec nie można nawet przy pomocy najdoskonalszych współczesnych teleskopów, conajwyżej udaje się utrwalić jej obraz na kliszy zapomocą długotrwałej fotografji.

Różne

— **W Zoo monachijskiem urodziła się żyrafa.** Wzorowy monachijski ogród zoologiczny, cieszący się światową sławą na polu hodowli dzikich zwierząt, dochował się w ostatnich dniach cennego przyrostu, a mianowicie młodej żyrafy. Zdaniem fachowców, jest to czwarty dopiero wypadek urodzenia się żyrafy w niewoli. Nowy ten nabytek przysparza zarządowi zwierzyńca wiele kłopotu, gdyż matka-żyrafa odmawia karmienia małego.

— **Życie kulturalne Polaków w Holandji i Belgji.** W Heerlen (Holandja) na pograniczu niemiecko-belgijskiem odbył się konkurs teatrów amatorskich Związku Polaków w Holandji i polskich kół amatorskich w Belgji. Do konkursu zgłosiło się 5 kół z Belgji i Holandji. Pierwszą nagrodę zdobyło koło belgijskie „Wesoły Tułacz" z Eysden.

W związku z konkursem odbyły się obrady kierowników związków polskich na pograniczu niemiecko-belgijsko-holenderskiem. Powzięto szereg uchwał, zmierzających do ożywienia życia kulturalnego wśród Polaków, zamieszkałych na tem pograniczu. W obradach wziął również udział przedstawiciel Zw. Polskich Robotników Rolnych w Kolonji.

Na ekranach

„Torreador i kobiety"
(„Adria")

Trudno wymagać, abyśmy po „Viva Villa" zachwycali się tym filmem, który rzekomo przenosi nas do Meksyku, trącącego zresztą na milę — Hollywood'em.

Zbyt silnie wbiła się nam w pamięć kapitalna gra Wallace'a Beery na tle świetnie wyreżyserowanej, pełnej życia całości. Tu nie mamy ani wielkiej kreacji aktorskiej, ani wyzyskanej malowniczości tła, ani frapującej reżyserji.

Miłość dwóch braci: torreadora i emerytowanego bandyty, zakłócona urokiem ognistej tancerki, stanowi podłoże akcji, dość zresztą urozmaiconej, ustawicznie jednak utykającej i duszącej się w ciasnej dekoracji (jakież znajome z wielu poprzednich recenzyj zdanie!). Długie dialogi pasjonują może rozumiejącą je publiczność amerykańską: nas nie zachwycają wcale. George Raft, jako tchórzliwy ale ambitny torreador i Adolf Menjou, jako ustatkowany ex-bandyta (też nowy rodzaj herosa filmowego!) więcej niż przeciętni. Frances Drake szczerzy wielkie zęby w uśmiechu niezbyt ponętnym, ale tańczy dobrze.

Bardzo ładny początek filmu (na cmentarzu) zapowiadał lepszą całość. Sceny walki byków nakręcone poprawnie, bez narażania Rafta, który był „dublowany" przy wszystkich zdjęciach ukazujących torreadora oko w oko z bykiem. Są to niemal jedyne „kinowe" momenty tego filmu. Reż. Stephen Roberts miał już w swojej karjerze lepsze prace. Ta jest typowym towarem przeciętnej, standartowej produkcji.

W dodatku krajowym Malczewskiego, propagującym yachting, wyróżnia się kilka pięknych zdjęć, brak jednak kierownictwa reżyserskiego i dobrego montażu.

A. R.

Subskrypcja kończy się
Jutro i w poniedziałek ostatnie kupony
Do dnia dzisiejszego wpłynęło 680 zamówień

10 drzeworytów pokrytych

Im bliżej końca subskrypcji, tem wzrasta liczba zamówień. Do dnia dzisiejszego (g. 12-ta w południe) wpłynęło już ogółem **680 zamówień.**

Drzeworyty Chrostowskiego i Cieślewskiego przekroczyły już setkę zamówień, zbliżają się do setki zamówień drzeworyty Bartłomiejczyka, Goryńskiej i Gardowskiej. W dalszej kolejności idą drzeworyty Kulisiewicza, Podoskiego i Mrożewskiego, które są już pokryte kilkakrotnie. Wreszcie w ciągu dnia dzisiejszego przekroczyły cyfrę 20 zamówień (a więc zostały pokryte) drzeworyty Gardowskiego i Salomei Hładki. Razem więc jest już 10 drzeworytów pokrytych — co do tych drzeworytów, czytelnicy mogą być pewni, że transakcja dojdzie do skutku.

Ale niewątpliwie również w ciągu najbliższych godzin pokryte zostaną drzeworyty Wąsowicza i Tyrowicza.

Ilość zamówień

Szczegółowe wyniki sześciu dni subskrypcji przedstawiają się następująco:

Dziś, do g. 12-ej w poł. wpłynęły do redakcji następujące zamówienia na kuponach:

Na drzeworyt **Stanisława Ostoi-Chrostowskiego** p. t. „Ucieczka do Egiptu" (cena 8 zł.) — **141 zamówień.**

Na drzeworyt **Tadeusza Cieślewskiego** p. t. „Stare Miasto" (cena 7 zł.) — **109 zamówień.**

Na drzeworyt **Edmunda Bartłomiejczyka** p. t. „W Lany Poniedziałek" (cena 10 zł.) — **94 zamówienia.**

Na drzeworyt **Wiktorji Goryńskiej** p. t. „Pieta" (cena 10 zł.) — **69 zamówień.**

Na drzeworyt **Bogny Gardowskiej-Krasnodębskiej** p. t. „Sieci" (cena 10 zł. — **65 zamówień.**

Na drzeworyt **Tadeusza Kulisiewicza** p. t. „Kobieta z różańcem" (cena 8 zł. — **41 zamówień.**

Na drzeworyt **Wiktora Podoskiego** p. t. „Kopanie szparagów" cena 8 zł.) — **33 zamówienia.**

Na drzeworyt **Stefana Mrożewskiego** p. t. „Madonna" (cena 10 zł.) — **28 zamówień.**

Na drzeworyt **Ludwika Gardowskiego** p. t. „Okno" (cena 10 zł.) — **25 zamówień.**

Na drzeworyt **Salomei Hładki** p. t. „Widok Gerlachowej" (cena 6 zł.) — **23 zamówienia.**

Na drzeworyt **Wacława Wąsowicza** p. t. „Głowa górala" (cena 10 zł.) — **17 zamówień.**

Na drzeworyt **Ludwika Tyrowicza** p. t. „Motyw z Rzymu" (ce- 8 zł. — **14 zamówień.**

Na drzeworyt **Marji Dunin** p. t. „Bez pracy niema kołaczy" (cena 8 zł.) — **11 zamówień.**

Na drzeworyt **Konstantego Sopoćki** p. t. „Przekupka" (cena 9 zł.) — **7 zamówień.**

Na drzeworyt **Edwarda Manteuffla** p. t. „Widok Lucyna" (cena 6 zł.) — **4 zamówienia.**

Już tylko dwa dni

Jutro i w poniedziałek zamieszczone będą w „ABC" ostatnie dwa kupony, upoważniające do wzięcia udziału w subskrypcji. Kupony od czytelników warszawskich przyjmować będziemy **wyłącznie do wtorku 23-go b. m. do g. 12-ej w południe,** kupony od czytelników pozawarszawskich uwzględniać będziemy tylko te, które przyjdą w kopertach ostemplowanych najpóźniej datą 23-go b. m.

Wystawa

Wystawa drzeworytów, zgłoszonych na subskrypcję, otwarta będzie w lokalu redakcji „ABC" (Nowy Świat 22) **w niedzielę od g. 12-ej do 2-ej pop. i w poniedziałek od g. 4-ej do 6-ej pop.**

Wczoraj udzielali na wystawie objaśnień Wiktorja Goryńska, St. Ostoja - Chrostowski i Wiktor Podoski.

Do Redakcji ABC

Warszawa, ul. Nowy Świat 22.

Niniejszem zgłaszam gotowość nabycia drzeworytu

____
(nazwisko autora)

....
(tytuł dzieła)

w cenie subskrypcyjnej .... zł.

W razie gdy na drzeworyt powyższy zgłosi się conajmniej 20 nabywców i redakcja „ABC" ogłosi, że tranzakcja doszła do skutku, zobowiązuję się zakupić drzeworyt po wyżej zadeklarowanej cenie.

Imię, nazwisko i zawód subskrybenta: ______________________________

Dokładny adres: ....

Walka o etykę w filmie
Manifestacie w Ameryce i we Francji

Film ocenia się od strony artystycznej i technicznej, natomiast mimo ciągłego podkreślania, że filmy gloryfikujące zbrodnię, przestępstwo, wywierają wpływ demoralizujący, w opinji o filmie przeważnie pomija się jego atmosferę moralną.

Publiczność zapomina o tem, że mogłaby dyktować producentom temat i sposób opracowania scenarjusza, gdy zajęła wyraźną postawę wobec szeregu filmów równocześnie i bzdurnych i brudnych, wprowadzanych na najpopurarniejsze ekrany Warszawy. Trzeba położyć kres manji dramatów sypialnianych, gehenn upadłych kobiet i ukrócić reklamiarzy, zachwalających filmy za pomocą zestawienia dwóch określeń „pikantny" i „dla młodzieży zabroniony'.

Walka o poziom moralny łączy się tu ściśle z walką o poziom artystyczny. Rzadko kiedy super - film „spelunkowy" ma jakieś istotne wartości, natomiast z łatwością można wyliczyć filmy, w których atmosfera bohaterstwa etycznego łączyła się z zaletami treści i wykonania iflmu — np. „Dziś żyjemy", „A. L. 4 zatonęła" i t. d.

Niedawno w Ameryce rozpoczęto ostrą akcję przeciw produkcji filmowej, opierającej się stale na trzech tematach: film gangsterski, film uwodzicielski, film cyrkowo - kabaretowy. Spoczątku producenci uważali protesty za pewien rodzaj reklamy. Nie liczono się z tem, że może dojść do poważnych manifestacyj — tymczasem w Chicago w pochodzie wzięło udział 70 tysięcy osób. Argumentem jednak, który przemówił najmocniej do Związku producentów, był spadek frekwencji na pewnych filmach zgórą o 60 proc.

Pod wpływem obniżenia dochodów producenci zgodzili się na dopuszczenie specjalnego delegata, opinjującego treść scenarjuszy.

W Anglji szereg pism w walce o etyczną atmosferę filmu zaczęło przyjmować od czytelników deklaracje z przyrzeczeniem nie chodzenia na filmy, zakazane przez komisję, wybraną spośród czytelników.

We Francji rozpoczęto tę samą pracę od strony pozytywnej, założono „Ichthys - Film" z siedzibą w Paryżu dla wytwarzania filmów, łączących walory artystyczne z etycznemi. Nie należy przypuszczać, że będą to filmy religijne, przeznaczone np. dla kin prowincjonalnych Przeciwnie — idzie o zwykły, dobry film, ale wolny od pierwiastków moralnie szkodliwych i zrywający z zasadą happyendu, opartego na kompromisie moralnym. Filmy Ichthys - Filmu mają mieć rozwiązanie zgodne z postulatami etyki.

(b)

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś opera Verdiego „Aida“ z Wermińską. W niedzielę o g. 3.15 pop. opera Halevy'ego „Żydówka“ z Lipowską, wieczorem opera Moniuszki „Halka“ z Wermińską. W próbach nowa inscenizacja „Carmeny“.

TEATR AKTORA (Mokotowska 73): Dziś i jutro komedja Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“ z Perzanowską, Zimińską, Żelichowską i Jaraczem. W próbach „Madame Sans gene“.

TEATR ATENEUM: Dziś i jutro dwa przedstawienia: komedja Lichtenberga „Mecz małżeński“ z Biegańskim i Piaskowską.

KAMERALNY: Dziś i jutro nieczynny. We wtorek premjera „Sygnałów“ Szelburg-Zarembiny z Adwentowiczem.

STARA BANDA: Dziś i jutro rewja „Frontem do Hożej“.

WIELKA REWJA: Dziś i jutro rewja p. t. „Numer w numer“.

TEATR DRAMATYCZNY: Dziś i codziennie „Burza nad morzem“.

TEATR NA KREDYTOWEJ: Dziś i jutro operetka Straussa „Piosenka o Nadine“ z Brochwiczówną.

Komunikaty teatrów

TEATR NARODOWY dziś w sobotę dwukrotnie „Ludwik XI“ o godz. 3.30 pop. i o godz. 8 wiecz. — z Węgrzynem (tyt.), Węgierką, Lindorfówną, Macherską, Rolandem i innymi. Jutro w niedzielę o godz. 3.30 pop. po cenach zniżonych arcyzabawny „Klub kawalerów“ Bałuckiego.

We czwartek 25 października premjera jednej z najświetniejszych polskich komedyj „Rozbitki“ Bliźnińskiego w reżyserji A. Węgierki, w dekoracjach St. Jarockiego, w kostjumach Z. Węgierkowej. Trzy główne popisowe role męskie grają: Junosza-Stępowski, Leszczyński i Zelwerowicz.

TEATR POLSKI dziś wystawione z wielkim przepychem arcydzieło Szekspira „Sen nocy letniej“ w inscenizacji L. Schillera z Kuncewiczówną, Żabczyńską, Daszyńską.

Jutro w niedzielę o godz. 4-ej pop. i o godz. 8 wiecz. „Sen nocy letniej“.

TEATR LETNI dziś po raz czwarty komedja wiedeńska „Kłopot z papą“ zlokalizowana przez J. A. Hertza i wyreżyserowana przez E. Chaberskiego z Antonim Fertnerem w głównej popisowej roli starego księgarza prowincjonalnego.

TEATR NOWY gra w dalszym ciągu interesującą, wywołującą żywe dyskusje na widowni sztukę znakomitej poetki Marji Pawlikowskiej „Egipska pszenica“ z Gorczyńską, Warneckim, Dulębianką i innymi.

TEATR MAŁY gra w dalszym ciągu błyskotliwą i zabawną komedję świetnego pisarza Wacława Grubińskiego „Taniec“ z Samborskim, Grabowskim, Żeliską, Gellówną, Wasiutyńską, Sulimą, Ziembińskim, Bogusińskim, Grolickim, Pichelskim i innymi.

KONCERTY

KONSERWATORJUM: Dziś recital fortepianowy Aleksandra Kagana. Jutro poranek symfoniczny.

FILHARMONJA: 22-go b. m. recital fortepianowy Józefa Hoffmana.

S. i M. (Królewska 11): Wieczór autorski p. Jaroszowej, w wykonaniu p. Olgi Kamińskiej.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTUKI: Międzynarodowa Wystawa Plastyczek.

ZACHĘTA: Wystawa J. Chmielińskiego, „Grupy czterech“ z Krakowa, J. Rupniewskiego, J. Skotnickiego i bieżąca.

MUZEUM NARODOWE (Podwale 15/17): We wtorki malarstwo polskie, w czwartki — obce; Al. 3 Maja 13/15: W środy, piątki, soboty, niedziele — wystawa sztuki zdobniczej.

KINA

ADRIA: „Toreador i kobiety“.
AS: „Pionierzy Texasu“ i „Wyrok życia“.
AMOR: „W twoich ramionach“, i „Nasi szoferzy“ i dodatki dźwięk.
ANTINEA: „Serce olbrzyma“ i „Flip i Flap w niewoli dżungli“.
ATLANTIC: „Taniec Miłości“.
APOLLO: „Wiosenna parada“.
CAPITOL: „Czy Lucyna to dziewczyna“.
CASINO: „Karnawał i Miłość“.
COLOSSEUM: „Kot i s[illegible]pce“ oraz rewja.
COLOSSEUM (Mała sala): „Aniakczak“ i „Miasto pod terorem“.
CORSO: „Zabawka“ i rewja.
ERA: „Czerwony wóz“ i „Banita“.
EUROPA: „Ich noce“.
FAMA: „Źle kochana“ i „[illegible] rezerwistów“.
FORUM: „Ostatni Ataman Anniekow“.
GLORIA: „Dolores“.

Pełna tabela loterji

3-ci dzień ciągnienia I-ej klasy

I ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 5.000 — 136017
Zł. 2.000 — 174912
Zł. 1.000 — 46140 47276 142951
Zł. 500 — 62176 70324 82339
Zł. 400 — 31142 36612
Zł. 200 — 13275 22763 45789 58725 69538 79675 119582 149879 170641
Zł. 150 — 8575 12912 17666 33642 34704 38688 45464 57415 58213 60247 64382 76333 93175 98310 102684 108941 112606 117458 117959 124152 132060 139696 139791 141404 141546 147251 153074 176931 177254 178130

Wygrane po 100 zł.

207 367 415 592 776 887 1461 584 715 2203 471 546 3188 866 4019 787 5074 315 39 501 75 6797 7646 8158 750 77 9524 763.

11050 212 504 863 12083 720 880 13085 309 833 14366 746 16560 17655 18389 20270 328 66 501 710 21042 236 33 22526 763 845 960 23160 701 24870 25188 223 328 81 566 930 75 26935 27069 75 28119 44 411 862 943 29135 446 835 30029 193 578 626 824 31142 895 969 32930 33073 278 34066 987 35372 668 995 36398 416 598 37959 38556 680 39196 333 40285 306 41613 25 768 882 42114 81 353 834 43763 841 44064 206 523 966 45052 211 342 77 638 789 46383 550 47270 689 938 76 48346 960 49400 99

50036 51545 52164 348 786 53631 54089 186 249 969 55076 56232 37 528 57278 348 427 89 556 766 963 58150 560 674 85 941 59237 429 656 60223 377 470 582 61036 678 98 62321 356 94 768 847 982 63017 695 720 64036 659 761 900 10 65237 918 71 66334 720 67053 441 603 746 66 68565 772 981 69370 812 939 70050 71042 516 839 72088 201 637 812 987 73385 74028 415 812 40 76560 76 759 77807 78055 652 768 83 860 79611 80107 71 498 81438 825 28 982 82586 685 83183 371 637 84356 85083 86867 87146 235 738 88224 89905 90514 90 609 91155 77 356 497 706 835 918 92721 888 93834 94437 570 665 67 924 95194 208 519 96228 567 97075 99 117 348 98018 150 251 83 694 703 5 99355 676 825.

100114 977 101170 633 710 77 103055 732 104928 105105 67 544 107060 640 726 868 108419 710 18 902 109034 725 110306 736 111485 593 623 736 112721 113278 466 631 752 826 989 114678 949 115686 758 80 970 115001 202 328 846 117520 728 118456 59 573 92 905 119192 983

120404 38 86 705 121445 639 962 122399 123247 68 319 37 468 655 124619 126504 864 127410 45 642 80 128731 129311 53 456 778 130597 131203 339 856 66 954 132215 963 133154 134037 150 584 744 50 135055 125 56 691 136620 137149 55 203 73 84 138737 891 139119 235 876 78.

140049 179 142174 292 582 796 913 143314 499 684 144103 26 96 145224 71 146012 153 393 147338 148127 825 149059 375 416 74 150295 151366 80 823.

152463 99 153033 252 58 408 602 870 961 154216 483 922 79 155394 903 156105 157053 937 158078 336 479 575 159066 182 287 160147 670 161229 614 77 162386 400 825 163924 165112 83 166265 336 527 711 168011 85 494 169187 580 172338 614 731 173818 174556 175181 598 176218 77 672 177090 331 615 51 893 997 178117 363 580 90 179610 945

Wygrane po 50 zł.

46 51 65 145 456 610 1157 382 550 790 802 2128 40 72 613 3663 903 4311 596 942 5246 54 407 584 655 719 81 89 6065 82 329 58 655 86 831 73 948 77 7031 16 307 40 86 666 876 8076 163 287 634 9115 89 341 514 10283 371 565 767 11879 12089 142 46 77 443 79 647 707 13690 833 14226 15048 199 216 692 94 16076 104 42 2247 93 386 486 837 17237 92 643 740 18561 902 19236 493 590.

20424 36 577 82 606 48 807 21 79 974 21060 200 86 338 561 612 17 27 54 880 89 942 22013 363 470 588 696 748 64 879 23521 92 669 902 24065 322 484 25008 91 268 410 98 572 815 26030 159 255 663 777 889 959 27025 209 93 499 715 64 72 836 28002 191 244 97 361 78 423 514 50 704 932 58 29153 223 358 746 30365 627 735 31057 106 298 340 418 635 76 84 94 823 32075 76 354 469 543 783 817 33010 776 922 34579 35130 218 61 396 565 657 846 970 36122 91 321 602 51 770 37030 544 682 782 866 38155 82 431 546 62 628 39033 588 763 904 90 94

40123 415 547 702 41136 254 42102 384 416 50 706 98 835 907 43001 74 103 204 509 734 833 44071 142 214 17 339 444 60 593 773 839 54 45272 361 534 662 711 55 857 95 958 46183 276 360 47070 440 46 603 761 902 48162 303 75 807 963 49144 325 397 454 502 621 23 754 867.

50027 50 233 630 843 51907 10 25 79 52673 847 85 977 53048 102 293 476 581 89 658 791 885 992 54196 263 74 402 545 95 661 716 804 62 971 80 55016 230 394 431 665 723 908 61 93 56059 228 58 429 38 541 619 826 98 964 57079 587 698 786 58012 510 471 584 785 924 59172 499 526 30 694 939

60057 245 78 394 415 501 76 695 61041 121 336 427 81 62186 409 33 624 63060 304 473 686 64233 433 505 903 65010 81 126 591 740 66050 267 442 520 674 700 65 67001 293 652 742 68123 359 90 402 611 56 901 79 69167 311 97 415 729 42 865 902.

70254 623 982 71049 410 53 667 767 825 73 93 900 72247 335 415 68 582 659 838 73124 299 334 41 510 62 610 821 74149 609 72 838 75279 96 586 674 830 76336 458 66 603 77171 368 834 46 900 53 78031 280 322 494 616 974 79147 99 359 97 592 918.

80760 74 81451 527 753 967 82048 93 690 83190 234 62 667 787 994 84029 506 694 85041 156 387 449 73 580 606 785 86019 13 335 620 845 59 87053 457 589 789 892 88019 18 130 213 35 41 429 75 799 935 89131 319 53 549 73 664 82 840

90067 338 598 673 91268 86 316 64 414 43 50 586 94 92197 355 694 54 782 929 93058 136 363 94 1410 510 659 94510 759 95094 299 429 71 524 25 730 96510 86 742 48 76 97286 603 98555 681 843 923 99052 66 154 58 62 241 551 693 783 972.

100188 306 64 474 518 95 614 42 101131 67 260 881 944 77 102110 403 605 837 103174 87 327 548 64 613 746 810 104034 2454 55 94 763 843 105019 51 201 816 106400 57 715 45 888 107070 581 776 108241 305 56 836 109179 84 287 309 527 612 711 53 933 47 75.

110078 181 678 746 88 880 111108 328 99 648 747 816 92 112266 489 514 872 113008 189 533 74 684 728 114019 93 504 626 711 115663 713 90 887 116116 477 983 117149 246 671 708 74 817 118089 167 383 640 99 709 16 60 826 119081 118 61 436 84 561 830 788.

120133 469 720 50 867 975 121029 86 337 53 629 64 122005 278 434 913 123015 65 174 398 658 79 939 61 124316 590 871 125011 68 297 443 81 702 126102 309 412 678 821 50 914 127309 541 783 834 128250 129045 84 165 439 130193 458 131357 440 588 772 964 132134 502 67 133207 47 359 452 637 845 943 89 134224 324 432 518 984 135088 107 34 78 254 347 497 589 625 868 136163 368 465 698 771 810 37 83 137013 76 280 710 55 986 138187 238 331 591 603 33 751 139103 51 748 836 915 19

140293 616 56 996 141117 291 303 21 414 525 77 650 855 61 93 94 946 142188 296 321 60 641 94 143201 15 67 435 554 144283 359 93 429 621 145304 578 146660 824 147064 123 50 204 637 148264 335 461 63 543 857 999 149164 219 464 99 634 798 150087 412 592 684 789 940 60 151420 555 675 971.

152118 22 251 79 318 511 686 762 93 876 153095 885 986 154170 242 361 634 931 155156 239 71 303 533 43 867 911 156067 102 732 89 825 64 157150 495 692 752 819 904 158021 258 426 27 650 90 896 159215 35 417 88 529 624 845 939

160160 516 63 836 161158 322 64 496 607 162019 119 732 163022 29 267 320 445 751 978 164095 375 443 45 96 646 68 721 82 972 165137 300 5 466 81 584 842 994 166334 563 826 38 167000 55 559 660 845 96 168152 235 305 420 99 568 985 165050 160 306 70 742 843 96 947

170437 665 758 171167 529 687 789 852 69 904 172080 104 604 70 887 983 94 173081 215 87 355 588 95 719 864 174407 779 95 175242 56 325 403 14 514 96 176034 156 212 69 352 434 51 576 613 28 817 972 177098 315 21 446 601 66 707 850 178032 84 204 18 490 638 179454 567 601 738 70 952

II ciągnienie

Wygrane po 100 zł.

1905 3997 4015 834 5072 6410 7658 753 8473 9243 13657 11781 975 15489 17649 18003 19599 20169 396 21040 991 22074 23275 24085 492 557 663 25419 26165 27444 659 28441 888 948 29893 30531 732 31274 519 894 33341 34257 806 35253 650 775 36652 37140 59 205 700 7 983 38042 477 39964 40 129 84 395 41069 42363 525 919 43236 632 849 980 45758 822 917 46018 47117 902.

50106 609 754 52102 929 53032 391 592 54742 931 57167 246 980 58091 737 60514 61378 62607 959 63872 80 911 68 64125 924 65287 715 66379 416 897 67879 68803 23 71026 29 423 72190 684 871 74077 931 76445 69 896 77055 302 472 621 833 78013 65 679 79069 463 977 80399 872 81047 707 82292 587 83960 85275 86304 502 727 65 927 87368 637 766 823 89685 91535 609 872 92312 93322 579 94706 834.

95621 981 96010 97132 602 98422 99224 100979 107199 110935 113625 900 114437 91 501 768 115024 403 600 828 116160 950 117753 118018 330 600 120529 121276 599 122682 744 123989 124188 224 679 769 125023 988 126293 704 128361 131130 895 133163 135365 749 136316 491 137039 729 138480 139161 900

140274 338 868 143852 144261 617 146145 498 799 910 147220 381 150505 705 151097 153114 435 713 878 154401 155423 156133 253 157446 158992 159879 955 160113 93 161358 162518 163116 917 164487 165272 717 166383 687 727 168064 169259 170200 709 810 172540 173396 175306 176688 811 177247 178344 988 179165 740

Wygrane po 50 zł.

1076 477 2002 3023 336 4246 963 5205 6128 41 826 7606 8444 705 78 932 9219 381 563 772 99 889 10399 452 11018 78 750 75 853 12971 75 302 13246 314 575 15435 632 988 16374 17346 18201 712 958 19039 166 20208 399 735 21599 913 71 22185 623 923 23154 325 832 24271 25441 26095 130 545 801 59 27411 98 504 769 952 29319 461 982.

30055 468 31251 69 509 96 631 750 74 851 32188 574 33309 71 904 10 34385 612 761 35515 697 36098 134 385 560 886 941 37089 38117 950 39069 465 650 40674 816 41035 235 42321 67 83 418 633 711 18 910 43064 152 203 65 575 6777 868 45192 334 660 46350 400 59 601 3 785 47504 645 59 773 922 48319 49093 937.

50560 801 51534 52733 53036 194 639 54139 411 55266 542 89 56375 579 659 734 57335 652 777 58097 179 316 69 522 646 773 831 59669 705 924 60038 440 61 525 810 900 7 61137 466 540 884 62065 169 263 706 833 63644 64186 322 768 860 65205 32 77 302 435 549 611 962 66405 646 67367 69016 28 783 938 70972 71172 749 851 72284 594 636 73484 501 830 910 38 43 74800 75416 52 690 76162 754 77530 78119 439 79 541 79622 924 80978 81344 82390 861 96 942 83198 341 434 84977 85534 35 891 94 86310 484 556 839 914 87044 361 891 928 35 88297 875 89149 232 622 90490 91345 676 92266 93075 240 94536 746.

95032 495 875 96229 64 685 97336 68 78 526 644 98170 86 351 428 99046 119 548 100761 101438 714 102187 214 652 103265 104438 553 776 862 105297 410 15 106939 107006 164739 108054 769 803 25 109438 110017 550 111882 112113 70 462 824 32 113153 237 429 114870 115090 491 554 772 117153 74 472 731 118801 909 119283 615 901.

120382 84 121237 900 122343 123309 43 64 544 964 124515 650 90 125147 261 662 757 126132 473 710 820 127097 644 128004 68 214 98 129522 629.

130586 805 131439 584 724 132231 536 863 133055 426 771 134646 135619 940 136061 165 74 527 84 787 827 75 137062 237 81 763 138261 709 26 139708 893 994

140403 884 141074 952 71 142706 877 143142 45 210 945 94 144048 869 911 146285 698 771 98 875 145402 684 149306 67 647 957

150089 107 280 586 151036 553 842 950 152160 153703 4 155117 19 354 845 156178 285 370 157139 77 246 640 158194 220

160351 884 161405 936 162288 425 87 666 717 912 163100 343 71 560 947 164458 211 520 79 944 165120 167158 208 34 71 443 527 762 858 168410 169196 616

170381 690 171223 72 349 579 881 961 172174 292 690 863 173571 830 174654 175743 176485 177135 424 38 677 771 178771 94 179237 409 906

III ciągnienie

Główne wygrane

Zł. 10.000 — 164458
Zł. 5.000 — 150243
Zł. 2.000 — 87666
Zł. 1.000 — 16683 36155 78535 115629 129082 174916
Zł. 500 — 26343 80017 108234 158942 163778
Zł. 400 — 8117 19069 20046 28142 54253 52267 71551 85757 87393 119975 121837 27960 140741 163974
Zł. 200 — 10689 26839 35365 48740 54481 58421 59903 71835 93447 102388 117815 138049 139259 158626
Zł. 150 — 4509 7944 16675 18692 20584 27127 37208 44657 47774 48422 46225 55220 61463 78430 110082 128081 142917 141978 144237 150892 152827 158868 168236 175255

Wygrane po 100 zł.

71 101 1073 640 2244 924 6895 7029 9764 67 10143 12841 13028 542 14674 16191 282 18424 20292 557 21933 22971 23856 973 24349 25199 293 814 28111 515 731 29316 31444 531 727 33858 34637 35463 36424 826 37908 38722 39064 377 696 40981 41218 315 42667 943 43691 44241.

45215 373 718 22 907 47115 203 48483 758 49492 50541 794 51205 55159 338 969 88 56197 457 57058 820 59581 60216 61571 64502 65092 601 992 66176 278 99 649 751 67377 68138 341 69316 70058 513 71192 677 96 72725 38 73 239 479 74274 75833 76013 618 902 77184 268 529 78362 595 900 80139 82283 640 887 83271 84564 85938 86108 501 645 59 88065 805 89746.

90193 92258 855 93847 94186 95325 57 406 627 96472 98645 99207 552.

104357 695 105874 107423 108055 141 382 541.

110205 111578 113114 115093 873 116540 119504 926 69

120286 95 122525 85 128705 997 131531 846 132799 133923 134177 98 135086 866 136023 137026 349 138912 140219 141627 143080 375 871 144497 958 145207 421 669 759 167145 148531 710 81 149784 864 919 91 151203

150137 842 153173 154257 15534 73 447 717 929 75 156232 332 158036 163161 464 770 166250 167883 168274 965 170472 978 172382 855 174223 177021 178179 567 785 179779

Wygrane po 50 zł.

39 300 469 81 788 1270 302 880 946 2239 302 21 863 67 96 4383 515 857 5428 6562 717 8219 764 9020 860 10278 741 985 11737 819 38 12153 817 13077 90 967 14339 876 15125 90 612 16038 78 380 17415 18025 224 578 19350 740 880 919 20104 431 49 707 17 61 966 21004 661 702 40 22579 23018 405 24037 475 25314 88 617 986 26219 725 90 27110 846 28240 600 29031 92 118 292 427 961 30011 26 382 842 31699 837 32043 70 320 55 494 716 915 33143 34217 766 35102 73 366 595 36070 875 37006 59 190 351 543 38505 39773 815. 40240 510 41535 654 42521 659 87 729 65 44292 571 665.

45085 177 585 46007 857 47081 181 476 48190 236 318 631 713 49321 457 991 50665 51107 786 932 52228 57 842 53250 366 436 532 65 697 855 54035 552 709 811 978 56217 65 587 656 57174 343 58898 59367 607 930

60126 28 61223 49 62347 99 592 762 897 63224 612 64108 481 679 878 91 65044 353 97 428 83 66204 401 736 800 52 962 67663 753 68040 645 719 894 69032 602 855

70089 177 481 716 812 71046 193 303 73591 74061 712 888 75445 739 75 95 96094 261 349 71 406 642 940 77812 78192 289 488 573 643 89 79207 485 680 830

80365 81179 201 514 929 82484 728 83662 532 84837 938 85840 86156 535 87039 65 118 88345 844 944 55

90193 987 91135 247 325 92149 96 397 93650 796 859 94030 613 36 95541 679 917 94 96059 180 98166 89 471 99216 340 72 16.

100180 89 235 101678 102002 662 931 50 62 103051 170 98 829 959 104759 79 877 105078 482 980 107407 108348 91 109085 104 38 619 961 85.

110018 107 303 111193 402 112239 314 38 761 843 113067 169 231 56 594 633 114527 649 115756 802 25 116176 826 118006 153 903 119294 621.

120130 397 1212179 452 63 904 122043 142 49 523 725 123827 124087 111 308 44 736 48 125119 735 965 126295 617 928 127396 601 129977.

130397 407 131289 132046 197 453 646 75 133327 417 538 134239 135494 136113 298 576 137642 138125 97 555 843 139047 132 421.

140229 55 71 398 741 84 141001 233 443 764 142041 65 451 610 727 64 143057 397 720 144383 502 12 83 145033 56 245 521 146140 48 721 741039 249 459 608 148292 821 959 149227 5212 998.

150697 151290 324 546 69 684 725 152382 502 72 816 995 153138 429 953 54185 379 55406 765 153066 812 157419 601 158001 255 345 583 159277 786 160049 896 161257 406 36 816 902 162606 988 163135 597 165168 368 413 330 541 166768 78 98 936 167257 393 415 578 93 168124 756 169798 894

171361 494 857 974 172216 535 873 963 73443 74010 399 784 75200 820 959 177318 773 902 95 178221 91 713 987 179056 703 84 77

Inwalida
Błaga o palto

Miłosierdziu naszych Czytelników polecamy Z. A. byłego urzędnika, inwalidę wojennego chorego na gruźlicę płuc, od kilku lat bezrobotnego. Do czerwca otrzymywał czasowo przyznaną mu rentę inwalidzką, w wysokości 22 zł. 85 gr. miesięcznie i z tego się utrzymywał. Pozbawiony obecnie wszelkich środków do życia, mieszka w przytułku braci Albertynów. Śpi na gołych deskach bez żadnego okrycia, nie posiada nic poza letniem ubraniem. Możeznalazłoby się ciepłe palto, dla okrycia biedaka, cierpiącego męki chłodu w obecnej jesiennej porze, lub może zechce kto ofiarować kwotę 15 zł., za którą możnaby stare palto nabyć.

Łaskawe ofiary prosimy kierować do Administracji naszego pisma. Zgoda 1, dla Z. A.

IKS: „Kajdany życia“ i dodatki.
KOMETA: „365 żon króla Pauzola“ i rewja.
KINO PARAFJI ŚW. ANDRZEJA: „Rewizor“ i dodatki.
LOS: Od 4 — 8 „Olimpjada Miłości“. 8 — 11.30 „Zdobyć cię muszę“.
LUX: „Królewski kochanek“ i „Nowa płeć“.
MEWA: „Nie jestem aniołem“ i „To-to“.
MAJESTIC: „Chłopcy z Placu Broni“.
MASKA: „Bunt młodzieży“, „Król areny“ i dodatki.
MARS: „Sztuka życia“ i „Syn Indji“.
MIEJSKIE: „Królowa Krystyna“.
MIEJSKIE (dla młodzieży): „Tunel“.
NOWA TOMBOLA: „Zdobyć cię muszę“ i „Nocny lot“.
OKO PRASKIE: „Sztuka życia“, „Poczwórny kochanek“.
PALACE: „Kochałam go“
PAN: „Nędznicy“ II serja.
PETIT TRIANON: „Piękny jest świat“ i „Szalona noc“.
POPULARNY (Zamojskiego 20). „Jaką mnie pragniesz“ i „Mumja“.
PROMIEŃ: „Fantomas“ i „Maskarada Rampampuru“.
PRAGA: „Burza“ i rewja.
RAJ: „Kajdany życia“ i dodatki.
RIVIERA: „Namiętni kochankowie“ i dodatki.
ROXY: „Pożar nad Wołgą“.
STYLOWY: „Maskarada“.
SOKÓŁ: „Katarzyna Wielka“.
STAROMIEJSKIE: „Światła wielkiego miasta“ i dodatki.
ŚWIATOWID: „Wesoła Zuzanna“.
TON: „Csibi“ i dodatki.
UCIECHA: „I cóż dalej, szary człowieku“.
UNJA: „Kobiety w jego życiu“ i rewja.
VARIETE KINO (gmach Cyrku). Rewja „Jak za dobrych czasów“ i film „Przybłęda“.

Sobota, dn. 20 października

15.45 Nowe nagrania na płytach. 16.30 „Teatr Wyobraźni“. 17.00 Kwartet smyczkowy w wykonaniu Warszawskiego Kwartetu. 17.30 Arje i pieśni w wyk. Bendera. 17.50 „Dom i rodzina“ — „Spinka a małżeństwo“. 18.00 „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej“. 18.10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy“. 18.15 Koncert Chóru Estońskiego. 18.45 Reportaż p. t. „Co widziałem w Królewcu“. 19.00 Recital śpiewaczy Anieli Szlemińskiej. 19.20 „Góra Kalwarja“. 19.30 Koncert chóru kozackiego (pł.) 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert popularny. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce“. 21.00 „Gody weselne“. 22.00 „Wędrówki po czytelniach“. 22.15 Koncert reklamowy. 22.30 Recital fortepianowy St. Niedzielskiego. 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 „Teatr Wyobraźni“. 23.35 Muzyka salonowa (pł.). 24.00 Muzyka taneczna z dancingu „Paradis“.

Niedziela, dn. 21 października

9.00 „Kiedy ranne wstają zorze“. 9.03 Muz. (pł.). 9.07 Gimnastyka. 9.22 D. c. muzyki (pł.). 9.30 Dziennik poranny. 9.40 Chwilka pań domu. 9.45 Zapowiedź programu. 10.00 Tr. nabożeństwa z kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej w Łodzi. 10.55 Muzyka religijna. 11.10 Muzyka popularna (pł.). 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny z Kons. 13.00 „Bombaj — wrota do Indyj“. 13.15 D. c. poranku muz. z Konserw. 14.00 Muzyka lekka (pł.). 15.00 Słuchowisko wiejskie. 15.25 „Przegląd rynków produktów rolnych“. 15.35 Pieśni i tańce huculskie. 15.45 Pogadanka rolnicza. 16.00 Paul Cazin: „Bohater mimowoli“. 16.20 Recital fortepianowy Al. Brachockiego (Tr. z Katowic). 16.45 „Dzieci polskie zagranicą“. 17.00 Muzyka do tańca. 17.50 „Książka i wiedza“. 18.00 Teatr Wyobraźni. 18.45 „Śmierć harcerza-legjonisty“. 19.00 Koncert popularny. 19.45 Program na dzień następny. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Recital wiolonczelowy Enrico Mainardi. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce“. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali“. 21.45 Wiadomości sportowe 22.00 „Skrzynka pocztowa techniczna“. 22.15 Koncert reklamowy. 22.30 Tr. muz. tan. z Londynu. 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 D. c. muzyki tanecznej z Londynu.

Rejestracja mężczyzn ur. w r. 1914

W poniedziałek, 22 b. m., w kolejnym dniu drugiej powszechnej rejestracji mężczyzn ur. w r. 1914, winni stawić się w wydziale wojskowym zarządu miejskiego przy ul. Florjańskiej 10 w godz. od 8 m. 30 do godz. 13, poborowi zamieszkali na terenie VII komisarjatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od liter H. do Ł.

Wyścigi konne

ZAPISY GONITW NA DN. 21. X.

GON. 1 Dyst. 3200 m. (płoty). Skrobonogi, Nurt, Jota, Minerwa II, Le Palikare, Rustan.

GON. 2. Dyst. 1600 m. Fluksja, Fenella, Torino, French Honorata, Hannavah, Natan R. Tina.

GON. 3. Dyst. 1600 m. Farinelli, Raduna, Temida, Kaliban, Lauda III, Elita, Klaudja, Fortissima.

GON. 4. 20.000 zł. Nagroda Borowna. Dyst. 1600 m. Łapserdak, Impet II, Ingola, Bandit.

GON. 5. Dyst. 1100 m. Ławica, Carewicz, Ibicus, Czorsztyn, Tosca II, Gerard, Nitka, Pogrom II, Ormianka, Hultaj, Daj, Bzura II, Grochów, Metropol, Lambert.

GON. 6. 20.000 zł. Nagroda im. A. hr. Wielopolskiego dla 3 l. i st. og. oraz 3 i 4 l. kl. Dyst. 3000 m. Lir, Bastylja, Kerry Rock, Burzan, Hel.

GON. 7. 10.000 zł. Nagroda im. W. Leśniewskiego dla 2 l. i st. og. oraz 2, 3 i 4 l. kl. Dyst. 1100 m. Normandja, Łoza, Ingola, Ircha, Eclair II, Isolano, Dalaj Lama, Napaść, Ławnik.

GON. 8. Dyst. 1800 m. Maskota, Nord, Bohun II, Jeannette III, Rewers, Dola III, Wicher III.

GON. 9. Dyst. 2400 m. Rodin, Hate Toi, La Sauzée, Parlier, Dolorosa, Gracia, Labor, Grisette III, Kronos.

NASZE TYPY:

1) Le Palikare, Rustan, Minerwa II
2) Hannavah, Fluksja, Torino
3) Kaliban, Temida, Elita
4) Impet II, Bandit
5) Czorsztyn, Ławica, Hultaj
6) Lir, Hel
7) Isolano, Łoza, Ingola
8) Wicher III, Maskota, Dola III
9) Kronos, Hate Toi, La Sauzée

Zmarli

ś. p. Antonina z Cieślaków Stypułkowska, l. 48, w Warszawie; ś. p. Tomasz Głowacki, przemysłowiec, l. 74, w Ostrowcu Kiel., ś. p. Piotr Wilamowski, dziennikarz, l. 53, w Warszawie.

Projekt wieży Babel

W Paryżu stanie dwu-kilometrowa wieża obrony przeciwlotniczej

W roku 1937 w Paryżu odbędzie się wystawa światowa. Francja przygotowuje się do niej b. starannie i zamierza zdobyć się na kilka imprez, które mają zadziwić cały świat. Jak już pokrótce donosiliśmy, jedną z atrakcyj będzie wieża, wysokości dwóch tysięcy metrów, wobec której wieża Eiffla stanie się zabawką. Inicjatorami gigantycznej budowli są znani francuscy konstruktorzy „żelbetnicy" Loisier i Fauve - Dujavic.

Wieża projektowana łączyłaby piękne z pożytecznem i miałaby nietylko znaczenie turystyczne, lecz byłaby użyta dla celów obronnych oraz zdrowotnych. Stolica Francji, położona niedaleko granicy, była już w czasie wojny celem ataków samolotów niemieckich. W przyszłej wojnie, kolosalny rozwój techniki bombardowania z samolotów postawi Paryż w sytuacji katastrofalnej.

Nalot samolotów będzie tak nagły, że obrona może nie zdążyć przeciwstawić się eskadrom wroga wskutek dalekiego położenia lotnisk od miasta. Nim samoloty francuskie wystartują, osiągną potrzebną wysokość i zaatakują nieprzyjaciela, samoloty bombardowe znajdą się nad Paryżem i będą mogły nawet podczas walki z francuskimi lotnikami zrzucać bomby z gazem trującym.

Otóż ta wizja przyszłego nalotu eskadr nieprzyjacielskich niepokoi konstruktorów, jak zresztą całe społeczeństwo francuskie. Wynikiem tego jest projekt, aby na wieży wybudować lotniska na dużej wysokości i ustawić kilkanaście najnowszych dział przeciwlotniczych.

Samoloty obronne będą mogły, startując z tych lotnisk, bardzo prędko dotrzeć do nieprzyjaciela i spotkać go poza granicami Paryża. Oprócz tej dogodności — lotniska, położone na wieży, będą mniej dostępne dla ataków nieprzyjaciela.

Wieża będzie posiadała trzy lotniska na wysokości 600 m., 1300 i 1800 m. Każde z nich będzie miało kształt pierścienia, szerokości 150 m., opasującego wieżę i będzie nakryte u góry stożkowym dachem falistym dla ochrony przeciwbombowej. Otwory do wylatywania samolotów będą miały wysokość 30 m. i szerokość 50 m.

Na najwyższym punkcie mogłoby się mieścić sanatorjum dla chorych, wymagających górskiego leczenia.

Na wieży oprócz lotnisk, sanatorjum i kilkunastu dział przeciwlotniczych znajdzie się jeszcze szereg najrozmaitszych urządzeń — jak stacja radjowa, reflektory, warsztaty lotnicze, biura, placówki naukowe do badań atmosferycznych i t. d.

Konstrukcyjnie wieża będzie stanowiła rurę koniczną, mającą przy podstawie średnicę 210 metrów, u góry — 40 m., o grubości ścian u podstawy do 12 m. Podstawy lotnisk i ich stożkowe nakrycia będą podtrzymywać kratowe dźwigary stalowe z pokryciem żelbetonowem.

Wewnątrz rury będzie urządzona, oprócz kilku wind, spiralna droga, prowadząca na szczyt. Ciężar wieży będzie wynosił około 10 miljonów tonn.

Autorzy projektu mają zamiar wybudować wieżę w ciągu dwóch lat i kilku miesięcy, t. j. do roku 1937.

Zorza polarna — grą dusz zmarłych

Życie pozagrobowe w wyobrażeniach Eskimosów

Znany podróżnik podbiegunowy Colin Rose w ostatniej swej książce ilustruje w sposób następujący wierzenia metafizyczne Eskimosów:

„W nocy, w której opuściliśmy Port Burwell, pojawił się na niebie pas świetlny, wyglądający jak resztki zachodzącego słońca, lecz bez ciepłej tonacji zmierzchu. Pozatem światło to nie jaśniało na horyzoncie, lecz wysoko na niebie. Niebawem pas ten zamknął się w olbrzymi pierścień, zawisły na gwieździstem niebie. To zorza polarna.

Nawet gołem okiem rozpoznać mogliśmy, że cudne to zjawisko świetlne składało się z niezliczonej ilości promieni pionowo obok siebie stłoczonych. Kiedy korona zorzy znowu się rozwiązała w falującą na firmamencie wstęgę i kiedy wstęga ta zaczęła drgać niby reklama świetlna z miljonów żarówek, przypomniało mi się nagle, że Eskimosi widzą w zorzy polarnej dusze zmarłych, harcujące w wesołej grze po niebie wieczornem.

Eskimosi posiadają, jak na naród pierwotny, zdumiewająco amaterjalne wyobrażenie o duszy po śmierci.

Zmarli według ich wierzeń żyją wprawdzie także w postaci ludzkiej, lecz składają się jakby z niczego. Żyją oni w siedzibach ludzkich, lecz nie potrzebują ani drzwi ani okien. Przenikają przez ściany jak wogóle przez wszelką materję, nie będąc bezistotnemi cieniami, jak mieszkańcy hadesu greckiego.

Przeciwnie, są to wesołe, żyjące istoty. Widząc nad sobą zjawisko zorzy polarnej, rozumiem, skąd Eskimosi wzięli to wyobrażenie duszy. Cudowna ta zjawa jest równocześnie materjalna i amaterjalna. Te promienie stoją na niebie tak, że wydaje się: wystarczy wyciągnąć rękę, aby je uchwycić, a przenikają siebie równocześnie niby cienie. Wierzenie jednak, że wcielone w zorzę polarną dusze grają właśnie w piłkę nożną, w dodatku okrągłą czaszką morsa, jest jak dla nas wyobrażeniem zbyt rubasznem i mało poetyckiem.

Eskimosi są mimo swego uduchowienia narodem, który wskutek surowej przyrody ich kraju, zmuszony jest poświęcać jak największą uwagę materjalnej stronie życia. W gorących Indjach potrafi ktoś prowadzić życie kontemplacyjne, zapomocą pacierzy i garści ryżu, pod biegunem jest to niemożliwe, jeżeli nie dojdzie do tego jeszcze kilka funtów mięsa i tłuszczu.

Dlatego też niebo Eskimosów roi się od wszelakiej zwierzyny. Najważniejsze jest, żeby wszystkie dusze przedewszystkiem były syte. Do tego nieba dostają się atoli jedynie ci, którzy utonęli lub pozbawieni zostali życia.

Kto nie odpokutował za swe winy śmiercią gwałtowną, ten dostaje się do „wąskiego kraju", położonego między dwoma morzami. Tutaj panuje zmrok zimowy. I tutaj jest zwierzyny pod dostatkiem tak, iż nikt nie potrzebuje cierpieć głodu. Lecz tu nie można tak wesoło żyć jak w „kraju dnia". Tutaj idzie na pokutę za grzechy, kto z grzechami zszedł z tego świata.

Każdy Eskimos pragnie wejść do jasnego nieba. Tem się też tłumaczy, że Eskimos nieumiejący pływać, wyrusza swym kajakiem na burzliwe morze bez najmniejszej obawy. Śmierć na morzu jest dla niego tem, czem śmierć dla mahometanina w bitwie.

Złudzenie cudu

Niezwykłe zjawisko optyczne

W miejscowości Alberetto, w okolicy Faenzy we Włoszech, podczas nabożeństwa w kościele zaszedł wypadek niezwykłego odbicia się światła tak, że zjawisko to mogło sprawiać wrażenine cudu. Odbywało się w tym kościele czterdziestogodzinne nabożeństwo i wystawienie Najśw. Sakramentu. Dokoła płonęły zapalone świece.

W pewnej chwili ks. Franciszek Ricci, proboszcz miejscowy stwierdził ze zdumieniem, że na hostji św. widoczne są jakieś kontury i barwy. Przyjrzawszy się dokładniej, rozróżnił postać Dzieciątka Jezus z wyciągniętą do błogosławieństwa rączką.

Nie wiedząc narazie co sądzić o tym fakcie, uznał za właściwe zbadać sprawę dokładniej i wzywał inne osoby do ołtarza, unikając możliwości zasugerowania im tego co sam widział. Wszystkie osoby widziały to samo.

Badając potem bliżej przyczyny niezwykłego zjawiska, zarówno proboszcz jak i władze miejscowe stwierdziły, że na suficie kościoła znajduje się malowidło zupełnie podobne do odbicia w monstrancji. Nad drzwiami zaś wejściowemi znajdowało się okienko, przez które snop światła padał na owe malowidło.

Ten właśnie fresk odbijał się w bliżej niewytłumaczony sposób w monstrancji. Po pewnym czasie zjawisko znikło.

Proboszcz zwrócił się do pewnego uczonego w dziedzinie zjawisk optycznych, celem uzyskania zadowalającego wytłumaczenia faktu.

Czy nauka może przepowiedzieć Długość życia?

Dotąd na pytanie: jak długo będę żył? — odpowiadały nam wróżki, karty, chiromanci i t. p. Obecnie sprawą tą zainteresowała się nauka.

Prof. Abderhaulden po długoletnich doświadczeniach znalazł sposób naukowy, zapomocą którego określić można wiek człowieka i jego szanse życiowe. Nie wiek, poświadczany przez metrykę, lecz stan i miarę zużycia naszych organów, a przedewszystkiem stan naszego białka.

Ktoś może być już w młodych latach starcem, inny zaś pozostaje młodzieńcem aż do wieku późniejszego. Każdy człowiek jest tak stary, jak jego naczynia, jego serce lub jak się czuje. Jest to tylko połowa prawdy. Właściwie powinno się mówić: każdy człowiek jest taki stary, jak białko jego komórek. Młode i stare białko różni się pod względem zawartości wody, swej struktury, swej aktywności życiowej i zawartości substancyj odpadkowych.

Do doświadczeń swych użył profesor Abderhalden królików. Jeżeli się królikowi zastrzyknie zarazki gruźlicy, w krwi jego tworzyć się będą substancje obronne, rozpuszczające wyłącznie białko zarazków tuberkulicznych, a żadne inne. Jeżeli się królikowi zastrzyknie białko ludzkie i utoczy po pewnym czasie nieco krwi, krew ta stanie się mętna jedynie po dodaniu białka ludzkiego, gdyż wytworzyła ona substancje obronne jedynie przeciwko białku ludzkiemu.

Reakcja jest jeszcze o wiele dokładniejsza, gdyż rozróżnia ona nietylko białko rozmaitych zwierząt, lecz także białko poszczególnych organów, jak wątroba, mózg, śledziona, mięśnie i t. d. I w każdym poszczególnym wypadku wytwarza specjalne fermenty niszczące.

Doświadczenia profesora Abderhaldena wykazały też, że za ich pomocą określić można także wiek białka. Sposób jest w zasadzie prosty. Daje się królikowi zastrzyk białka młodego człowieka. W krwi królika powstają substancje, kierujące się specjalnie przeciwko białku młodego człowieka; białko to o wiele szybciej się rozkłada, niż białko człowieka starszego.

W ten sposób można stwierdzić, czy białko pochodzi od dziecka, od człowieka młodego, dojrzałego, czy też starca, oczywiście wciąż w zrozumieniu stanu biologicznego danego indywiduum.

Jeżeli się do doświadczeń używa kilku królików, którym zastrzyknięto białko ludzi rozmaitego wieku, można na reakcji ich krwi odczytać dokładnie stan biologiczny każdego indywiduum i postawić prognozę co do dalszego jego życia.

Natura sama i w tym przypadku dała człowiekowi niezawodny sposób rozwiązania ważnego zagadnienia.

A propos

Winowajca

Dr. J. słynie w Warszawie z jowialności i niema dnia, aby nie zdarzyła mu się jaka przygoda. Oto jedna z ostatnich.

Szedł sobie ubiegłej niedzieli do Fary i w zamyśleniu, zamiast wpoprzek, przeciął ulicę naskos. W tej chwili znalazł się przy nim policjant. Był widocznie w złym humorze, bo wsiadł na lekarza zgóry.

— Dziwię się — zaczął reprymendę — że pan, starszy człowiek i robi takie świństwo, żeby przez ulicę...

— Co takiego? — przerwał lekarz półgłosem, lecz z naciskiem — świństwo? Pan powiedział świństwo?

Policjant zmieszał się.

— Jakiem prawem pan mnie obraża? Pańskie prawo jest wyjąć kwitarjusz i wystawić mi mandat karny. Wtedy bym pana szanował, jako policjanta, a tak... pański numer jest sześćsetdziewięćdziesiąt jeden sześćdziesiąt cztery. W porządku. Jutro będzie o wszystkiem wiedział pan naczelnik Czyniowski.

Na czoło biednego policjanta wystąpiły krople potu. Lekarz, w dalszym ciągu nie wypadając z roli, perorował:

— Policjant, mój panie, powinien być wzorem taktu. Wszyscy mogą pozwolić sobie wobec policjanta na niegrzeczność, ale policjant na wszystkie niegrzeczności musi odpowiadać zachowaniem nawskroś dżentelmeńskiem. Na tem polega ciche bohaterstwo jego zawodu, tak jak bohaterstwo jawne polega na narażaniu się na kule złoczyńców. Pan, panie sześćsetdziewięćdziesiątjeden sześćdziesiątcztery nie dorósł do roli podwójnego bohatera i o tem będzie wiedział pan naczelnik Czyniowski. Żegnam pana.



Policjant błędnym krokiem wrócił na posterunek, a lekarz poszedł sobie dalej w kierunku Fary. Wracając po godzinie, przystanął na rogu ulicy i patrzył na nieszczęśliwca, od którego społeczeństwo wymaga, aby był podwójnym bohaterem. Stał biedak i semaforzył rękami, ale widać było, że czyni to mechanicznie, że jego myśli błądzą dokoła jutrzejszej rozprawy z naczelnikiem.

— Nie miałem serca — opowiadał później lekarz — trzymać go dłużej w tej rozterce. Podszedłem i rzekłem:

— Panie sześćsetdziewięćdziesiąt jeden sześćdziesiąt cztery. Wracam właśnie z kościoła. Widzi pan... tam... w pewnej chwili mówiłem słowa: „I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom". Pan jest mój winowajca. Odpuszczam panu. Naczelnik Czyniowski nie będzie wiedział o niczem. Przepraszam pana, żem go naraził na godzinę przykrych myśli.

— Dziękuję panu! — zawołał policjant gorąco — przyrzekam, że odtąd na wszystkie niegrzeczności, będę odpowiadał anielskiem dżentelmeństwem.

Very

J. Jukowski — 18)

MAŁY GARNIZON

POWIEŚĆ

— E! Co tam pan rejent nas, jak małe dzieci, strofuje! — przerwał ksiądz proboszcz, drapiąc brodawkę na nosie, co było u niego oznaką najwyższej irytacji.

— I za pozwoleniem — dodał p. Cirko, dumnie wypinając pierś, na której ostrzegawczo zabrzęczały medale, — proszę teraz w wolnej ojczyźnie nie dawać nam przykładu z gnębicieli!

— Och, rejenciunio coś nie w humorku! — szczebiotała pani prezeska.

Morsikiewicz z rozpaczliwą miną, dotychczas stenografujący ględzenie pana rejenta, zatrzymał się z wzniesionym w górę ołówkiem i bezradnie spoglądał na swego szefa. A pan Cirko, zaperzony, atakował dalej rejenta, który stukał zgiętym palcem w stół, wzywając do uciszenia się. Dłuższą chwilę trwała ta scena, wreszcie zniecierpliwiony Lewik powstał, prosząc o głos.

— W sprawie formalnej. Państwo pozwolą, że pominiemy milczeniem kwestję przemówienia pana rejenta i przejdziemy do właściwej sprawy.

— Brawo! — zawołał ksiądz proboszcz — wojsko wszystko krótko załatwia, mach - ciach i gotowe. Słuchamy!

— Otóż — kontynuował Lewik — przyniosłem gotowy program, przemyślany i zastosowany do lokalnych warunków.

Odczytał poszczególne punkty programu, dodając komentarze. Gdy skończył, rozpoczęła się znowu dyskusja, odbiegająca od tematu. Wreszcie okazało się, że i tak Lewik bierze na siebie organizację całej imprezy i na tem całe zebranie się skończyło.

— Panie kapitanie! Proszę — pani prezeska nachyliła się tak blisko twarzy Lewika, że prawie dotykała go swym spiczastym nosem — proszę nie zapomnieć zarezerwować w loży miejsca dla Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Będę panu nieskończenie wdzięczna, pan jest taki miły...

— — — — — — — — —

— Słuchaj, Stefek, — zwrócił się Lewik do Daleckiego, — wiesz, idę z naczelnikiem jeszcze omówić parę spraw.

— No, nie bujaj mnie, idziesz pewnie zalewać... Mów co chcesz. Pieniędzy ci nie dam, bo sam nie mam.

— Nie, co innego. Wstąp po drodze do Heleny i powiedz jej odemnie... wiesz..., że... tego.., no... że to dłużej potrwa, no i tam coś wiesz wymyśl. O, najlepiej, że wyjechałem na wieś. No, serwus, już ty to potrafisz! Bądź zdrów!

Dalecki, idąc do Heleny, był pod wrażeniem zebrania. Rozważał w sobie:

— Pułkownik zarzuca nam, że nie utrzymujemy stosunków z miejscową inteligencją. Hm, łatwo to powiedzieć. Jedyny chyba możliwy jeszcze gość w tej zapadłej dziurze, to poseł Z., który i w kasynie bywa i u siebie przyjmuje oficerów, a o którym opowiadał kpt. Tatarek, że posiada rekord w krótkości mów parlamentarnych, gdyż przemawia tylko przez podniesienie ręki.

Zebranie nastroiło Daleckiego na wesoło. Ostatniemi czasy uspokoił się już, choć stosunek jego do żony nie uległ zmianie. Czuł do niej stałą, prawie wrogą niechęć, odnajdując w niej cechy obłudnej, małostkowej natury, dotąd, jakimś dziwnym trafem, niezbyt wyraźnie zauważonej.

Helena przywitała Daleckiego objawami wielkiej radości. Trzymając jego rękę w swej dłoni, ciągnęła go do pokoju i zasypywała pytaniami.

— Co się z tobą dzieje? Dlaczego nie pokazujesz się? Czy nie czułeś, że tęskniłam do ciebie? — uśmiechała się zalotnie.

— Nie może być! Ale czekaj, naprzód muszę spełnić misję, w jakiej tu przyszedłem. Otóż Tosiek polecił mi oznajmić, że musiał wyjechać w pilnej sprawie i że nie nie wie kiedy wróci.

Helena spojrzała na Daleckiego z wyrzutem.

— No, kłam i ty jeszcze! A zresztą, niech go wszyscy święci kochają! To i lepiej, poczęstuję cię wiśniakiem mojej roboty.

— No, to podwójnie będzie mi przyjemnie — wpadał w ton Heleny.

Siedzieli na otomanie. Dalecki opowiadał jej jakiś wesoły kawał. Wpatrywała się w niego jakimś dziwnym wzrokiem, pod którym zaczął się mieszać. Przez rękę, która bezwiednie opierała się o jej biodro, płynąć zaczął, jak gorący strumień, fluid jej ciała.

— Helu! — Przysunął się bliżej.

Bliskość tej młodej kobiety i alkohol wzburzyły mu krew.

— Helu! — powtórzył nachylając się nad nią.

Zwinnym ruchem zarzuciła mu ramiona na szyję i przywarła wpół rozchylonemi wargami do jego ust. Dalecki tracił panowanie nad sobą. Ręce jego nieprzytomnie zaczęły błądzić po jej ciele. Trzymała jego głowę w dłoniach, przyciskając ją silnie do ciała.

— Helu... — wyszeptał prosząco.

(D. c. n.).

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony 6.66.99 (sekretarjat, dodatkowy red. naczelny); 6.66.62 (dział polityczny i ekonomiczny) 6.66.66 (dział miejski i liter.-art.); 6.66.53 (międzymiastowy). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11—12.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64 Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O Nr. 13550.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa — zł. 4.50 miesięcznie. Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 666-64. Wydawca: MAZOWIECKA SPÓŁKA WYDAWNICZA